

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/sledztwa-i-lustracja/sciganie-zbrodni-przeciwko-nar/sledztwa-1/oddzialowa-komisja-w-lublinie/31545,Sledztwa-w-toku.html>
28.02.2026, 02:41

Śledztwa w toku

Zbrodnie komunistyczne

1. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na zabójstwach oraz masowych aresztowaniach i deportacji osób narodowości polskiej w latach 1939 – 1941, z terenu ówczesnego województwa wołyńskiego, do więzień i obozów położonych na terenie ZSRR, dokonanych z powodów politycznych przez formacje NKWD, stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości. (S 97.2007.Zk)

Zebrany w sprawie materiał dowodowy odnosi się do trzech deportacji, przeprowadzonych przez formacje NKWD na osobach narodowości polskiej zamieszkających na terenie byłego województwa wołyńskiego. Pierwsza z nich objęła osadników (zarówno wojskowych, jak i cywilnych) oraz leśników i rozpoczęła się w dniu 10 lutego 1940 r. Druga deportacja przeprowadzona została w dniu 13 kwietnia 1940 r. i dotknęła rodziny jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych - Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, a także rodziny więźniów politycznych z więzień Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Deportacją tą objęto również rodziny wojskowych zbiegłych za granicę. Ostatnia deportacja rozpoczęła się w dniu 29 czerwca 1940 r. i dotyczyła uciekinierów z terenów polskich, okupowanych przez Niemców.

Poza powyższymi masowymi zsyłkami, przedmiotem śledztwa zostały objęte przymusowe przesiedlenia obywateli polskich zamieszkających w osiemsetmetrowej tzw. strefie przygranicznej. W oparciu o dotychczas uzyskany materiał dowodowy można przyjąć, iż łączna liczba obywateli polskich objętych tymi deportacjami, do więzień i obozów położonych na terenie ZSRR, wyniosła nie mniej niż 300.000 osób.

Aktualnie wykonywane są czynności zmierzające do ustalenia pełnej listy osób deportowanych, sporządzenia na potrzeby śledztwa wykaz osób deportowanych i osób już przesłuchanych w sprawie. Następnie po uzyskaniu stosownych informacji o żyjących osobach lub ich najbliższych, koniecznym będzie przesłuchanie ich w charakterze świadków i pokrzywdzonych. Po wykonaniu tych czynności podjęte zostaną czynności zmierzające do zakończenia śledztwa.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności przez NKWD, od lipca 1944 r. do maja 1945 r., w województwie lubelskim i Sokołowie Podlaskim około 7.000 osób narodowości polskiej, w znacznej większości żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, których następnie deportowano do ZSRR, gdzie na skutek złych warunków bytowych zmarło co najmniej kilkaset osób, stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości. (S 98.2007.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż po wejściu na tereny Polski, poza linię rzeki Bug, funkcjonariusze organów bezpieczeństwa ZSRR, przy współpracy z funkcjonariuszami tworzących się struktur Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, a także działaczami

Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej zatrzymywali osoby podejrzewane o działalność lub sprzyjanie niekomunistycznym organizacjom niepodległościowym. Wśród zatrzymanych byli głównie członkowie Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, lecz także Narodowych Sił Zbrojnych i przedstawiciele konspiracyjnej administracji. Część osób, niezwiązana z organizacjami niepodległościowymi zatrzymana została za nielegalne posiadanie broni. Tylko wobec niewielkiej liczby zatrzymanych odbyły się procesy przeprowadzane przez Wojskowe Trybunały ZSRR. W tych sytuacjach orzekano kary śmierci lub długotrwałe kary pozbawienia wolności, które podlegały wykonaniu w obozach pracy na terenie ZSRR. W zdecydowanej większości nie przeprowadzano procesów, a uwięzienie wynikało z decyzji funkcjonariuszy NKWD. Osoby pozbawione wolności miały status internowanych i w zwartych grupach umieszczane były w obozach na terenie ZSRR. Zdecydowana większość internowanych z województwa lubelskiego i części Mazowsza została wywieziona jesienią 1944 r. i zimą 1944/1945 r. w dużych transportach, liczących po ok. 1.000 osób, w wagonach towarowych.

Na skutek bardzo ciężkich warunków już w transporcie część osób zmarło lub ciężko zachorowało. W obozach warunki bytowe były bardzo trudne, panował głód, uwięzionych zmuszano do ciężkiej pracy. W ich wyniku znaczna część osób zmarła, a większość chorowała. Obozy były strzeżone przez funkcjonariuszy NKWD, którzy przeważnie poprawnie odnosili się do internowanych. Począwszy od lutego 1946 r. internowani w zwartych grupach byli przewożeni do Polski, gdzie byli uwalniani. Trudniejsza była sytuacja osób skazanych przez Trybunały Wojskowe, gdyż nie było zorganizowanej żadnej akcji mającej na celu ich powrót do Polski. Musieli oni indywidualnie składać wnioski o repatriację, a część z nich została uwzględniona dopiero w 1956 r.

Ze względu na wielowątkowość śledztwa oraz obszerny materiał archiwalny nadal trwają czynności zmierzające do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, a w szczególności przesłuchania pokrzywdzonych lub ich bliskich. Czynności te prowadzone są przez prokuratorów pionu śledczego na terenie całego kraju, a w uzasadnionych przypadkach przez funkcjonariuszy policji. Po wykonaniu tych czynności podjęte zostaną czynności zmierzające do zakończenia śledztwa.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na zabójstwach dokonanych w okresie od lipca 1944 r. do jesieni 1956 r. w Lublinie i na terenie województwa lubelskiego, na żołnierzach AK i członkach innych organizacji niepodległościowych dokonanych przez NKWD i funkcjonariuszy UB, w szczególności zabójstw dokonanych w więzieniu na Zamku w Lublinie. (S 92.2016.Zk)

W okresie okupacji hitlerowskiej na Zamku w Lublinie znajdowało się więzienie śledcze gestapo. Zgodnie z danymi historycznymi, przez więzienie „przeszło” wówczas około 40.000 osób. Po wkroczeniu do Lublina Armii Czerwonej więzienie pełniło dalej tę samą rolę. Początkowo administrację więzienia przejęło NKWD, następnie Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jak wynika z zapisów dokonanych w księgach więziennych, pierwsi więźniowie okresu stalinowskiego zostali tam osadzeni w sierpniu 1944r. Węzienie funkcjonowało do lutego 1954 r. W tym czasie Zamek zaczęto przygotowywać na obiekt dla placówek kulturalnych. W okresie stalinowskim więzienie na Zamku miało charakter karno - śledczy. Osadzano w nim aresztowanych do spraw sądowych, głównie za działalność w organizacjach walczących na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W piwnicach budynku administracyjnego, wykonywane były wyroki śmierci, wydawane przez lubelskie sądy. Pierwsza taka egzekucja miała miejsce w dniu 15 listopada 1944 r. Łącznie na terenie więzienia w okresie

stalinowskim dokonano egzekucji około 1.000 osób. Z zapisów w księgach więziennych wynika, że w okresie stalinowskim, w więzieniu na Zamku osadzonych było łącznie około 35.000 osób.

W toku prowadzonego postępowania podejmowane są czynności zmierzające do zebrania pełnej dokumentacji, dotyczącej funkcjonowania więzienia oraz popełnionych tam czynów. W dalszym ciągu sukcesywnie przesłuchiwane są osoby pokrzywdzone oraz funkcjonariusze, którzy pełnili służbę w więzieniu na Zamku w Lublinie. Ze sprawy wyłączone są wątki, które bezpośrednio dotyczą poszczególnych zbrodni zabójstw popełnionych na członkach organizacji niepodległościowych, którzy więzieni byli na Zamku w Lublinie, które będą kończone w odrębnych postępowaniach.

Prokurator wraz z pracownikami Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, w ramach prowadzonego śledztwa, przeprowadził szereg czynności ekshumacyjne ofiar zbrodni komunistycznych popełnionych w więzieniu na Zamku w Lublinie. Czynności poszukiwawczo - ekshumacyjne wykonywane są na terenie cmentarza Rzymskokatolickiego przy ul. Unickiej w Lublinie. Termin najbliższych prac przewidywany jest na początek kwietnia 2025 r.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawioną wolności Wandą K. i innych około 30 osób, w okresie od dnia 13 lipca do końca grudnia 1952 r., w Białej Podlaskiej i w Lublinie, poprzez kierowanie gróźb bezprawnych represjonowania pokrzywdzonych i członków ich rodzin, przez funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, przy czym czyny te stanowiły poważne prześladowanie wymienionych z powodu podejrzeń o ich współpracę z organizacją niepodległościową. (S 13.2018.Zk)

Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Wandę K., w którym poinformowała o fakcie aresztowania w lipcu 1952 r. w Międzyrzeczu Podlaskim, ponad 30 osób - członków organizacji młodzieżowej „Związek Ewolucjonistów Wolności”, działającej w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Handlowym. Z treści pisma wynikało również, iż na początku 1953 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Lublinie odbyły się procesy karne części aresztowanych, w tym także samej zawiadamiającej. Pokrzywdzona zeznała, że w październiku 1951 r. wstąpiła do organizacji młodzieżowej o nazwie „Nieugięci”, która następnie zmieniła nazwę na „Związek Ewolucjonistów Wolności”. Pełniła tam funkcję sekretarki, nosiła pseudonim „Milla” i należała do komórki propagandowej. Organizacja liczyła 32 członków, a przewodniczącym był Zbigniew T. Wanda K. stwierdziła, iż została zatrzymana w dniu 13 lipca 1952 r., po czym zabrano ją na miejscowy posterunek milicji, skąd przewieziono do siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej, a po kilku dniach do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i osadzono w więzieniu na Zamku. Z zeznań wynikało również, że podczas przesłuchań funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w Białej Podlaskiej oraz w Lublinie znęcali się nad nią psychicznie, kierując pod adresem wymienionej szereg gróźb bezprawnych represjonowania zarówno jej jak i członków jej rodziny. Dodatkowo z dołączonych przez świadka dokumentów wynikało, że wyrokiem z dnia 13 stycznia 1953 r. została ona skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na karę łączną trzech lat więzienia. Świadek załączyła także inne materiały, w tym „Imienny wykaz członków młodzieżowo - politycznej organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” w Międzyrzeczu Podlaskim w latach 1951 - 1952, zawierający spis 32 nazwisk.

Aktualnie należy przeprowadzić czynności polegające na oględzinach obszernego materiału archiwalnego nadesłanego przez Archiwum IPN i Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie. Nadto należy zaznaczyć, iż w dalszym ciągu oczekuje się na kolejne materiały, o które zwrócono się do Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie, a dotyczących działającej w latach 1951 - 1952 w Międzyrzeczu Podlaskim organizacji młodzieżowej pod nazwą „Nieugięci” oraz akt postępowań karnych prowadzonych przez Wojskowy Sąd Rejonowy przeciwko ustalonym członkom organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” i zapisów z repertoriów milicyjnych i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej i Lublinie, w tym ksiąg aresztowanych, zawierających informację o czasokresie pozbawienia wolności wymienionych osób.

W świetle zebranych dowodów koniecznym stanie się ustalenie personaliów żyjących członków organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” i ich przesłuchania na okoliczności prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego, jak również personaliów funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Po wykonaniu tych czynności podjęte zostaną czynności zmierzające do zakończenia śledztwa.

5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, wykonujących obowiązki służbowe w toku postępowań karnych w sprawach, jakie prowadzono przeciwko: Tadeuszowi W., Kazimierzowi M., Igorowi W., Czesławowi K. i Marii Z., podejrzanym o kontynuowanie w okresie obowiązywania stanu wojennego, w dniach od 13 do 18 grudnia 1981 r., na terenie Centrum Techniki Wytwarzania Przemysłu Okrętowego „Promor” w Gdańsku, województwa pomorskiego, działalności w NSZZ „Solidarność” i zorganizowanie akcji protestacyjnej na terenie tego zakładu. (S 105.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że dniu 02 grudnia 1981 r. Tadeusz W. opracował z zamiarem upamiętnienia zbliżającej się rocznicy wydarzeń na Wybrzeżu z grudnia 1970 r. artykuły pt. „Refleksje i wspomnienia z post. Scriptum” oraz pt. „Krzyk do refleksji Post scriptum w rok później”. W drugim z tych artykułów autor posądzał PZPR o niszczenie kultury i bytu Narodu oraz o niszczenie Państwa. Oba artykuły zostały przepisane na maszynie i po wykonaniu ich kserokopii, w dniu 03 grudnia 1981 r. zostały wywieszone na tablicach ogłoszeniowych KZ NSZZ „Solidarność” w poszczególnych zakładach CT WPO „PROMOR” w Gdańsku. Po dniu 12 grudnia 1981 r. ani Kazimierz M., ani Tadeusz W. wiedząc jakie treści zawierają artykuły opracowane i umieszczone na tablicy, nie spowodowali ich usunięcia z tablic, w następstwie czego na tablicy zakładowej artykuły Tadeusza W. były rozpowszechniane do dnia 18 grudnia 1981 r. Nadto w postępowaniu tym ustalono, że w dniu 13 grudnia 1981 r. przed bramą Stoczni Gdańskiej Tadeusz W. spotkał Kazimierza M., z którym ustalił, że w dniu 14 grudnia 1981 r. trzeba zwołać zebranie załogi ich przedsiębiorstwa by doprowadzić do zorganizowania w CTWPO „Promor” w Gdańsku strajku - protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W trakcie tego zebrania Tadeuszowi W. oraz Czesławowi K. powierzono funkcje łączników z Krajowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej. Z kolei Igor W. zająć się miał organizacją dyżurów na bramach zakładów, a Marii Z. powierzono sprawy organizacyjno - biurowe i kwestie związane z wydawaniem pracownikom przepustek. Nad porządkiem w czasie strajku czuwać miała KZ NSZZ „Solidarność” i jej przewodniczący - Kazimierz M. Postanowieniem podprokuratora Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 11 stycznia 1982 r. wszczęto śledztwo przeciwko cywilom

Kazimierzowi M., Tadeuszowi W. i innym, które miało być prowadzone w trybie doraźnym. Rozpatrywaną, przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, sprawę Kazimierza M. zakończono wyrokiem z dnia 26 lipca 1982 r. i skazaniem na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na 3 lata. Na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 25 maja 1983 r. orzeczoną wobec skazanego karę pozbawienia wolności zawieszono. W dniu 28 lipca 1983 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni postępowanie karne wobec Tadeusza W. umorzył na podstawie ustawy o amnestii. Z kolei postanowieniem podprokuratora Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 15 marca 1982 r. sprawę przeciwko Czesławowi K., Marii Z. i Igorowi W. przekazano do dalszego prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku.

Aktualnie w toku prowadzonego postępowania należy sukcesywnie przeprowadzać oględziny akt personalnych sędziów i pracowników Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni – żołnierzy LWP wykonujących czynności w sprawie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, protokolanta Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Następnie prokurator przeprowadzi oględziny akt personalnych prokuratorów i pracowników Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni – żołnierzy LWP, a także funkcjonariuszy KWMO w Gdańsku wykonujących czynności w sprawie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko pokrzywdzonym. W sprawie należy rozważyć wydanie postanowienia o wyłączenia do odrębnego postępowania materiałów dot. sędziego Aleksandra G. oraz prokuratora Adama D.

6. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1981 r. w Gdyni, zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi P. w zakresie czynu popełnionego przez niego w dniu 17 grudnia 1981 r., wśród kilkunastu żołnierzy na terenie JW 1995 w Gdańsku, województwa pomorskiego, polegającego na wypowiadaniu słów na tematy związane z polityką, w sposób działający na szkodę interesów bezpieczeństwa i obronności PRL. (S 117.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Stanisław P. został oskarżony o to, że w dniu 17 grudnia 1981 r. na terenie JW 1995 w Gdańsku wobec kilkunastu żołnierzy działał na szkodę interesów bezpieczeństwa i obronności PRL w ten sposób, że wypowiadał słowa jak „to ostatnie oddechy komuny”, „Jurczyk miał rację”, „powiesić takich politycznych” oraz wypowiadał się, że po otrzymaniu broni będzie strzelał w „przeciwnym kierunku”, tj. o przestępstwo z art. 47 pkt 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Wyrokiem z dnia 29 grudnia 1981 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w uznał Stanisława P. winnym popełnienia czynu zarzucanego w akcie oskarżenia i skazał i skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. Powyższe orzeczenie zostało zmienione wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa z dnia 05 listopada 1991 r., który uniewinnił Stanisława P. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podzielił pogląd wyrażony w rewizji nadzwyczajnej Prezesa Sądu Najwyższego uznając, że w niniejszej sprawie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji obraży prawa materialnego – art. 280 § 1 i 2 kk polegających na uznaniu, że wypowiedziane przez Stanisława P. słowa stanowiły nawoływanie do zabójstwa.

W pierwszej kolejności prokurator planuje przeprowadzić oględziny, wytworzonych po dniu 31 grudnia 1990 r., akt personalnych szefa Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni Stefana D. oraz

sędziego tego sądu Andrzeja G. Odnosnie ostatniego z wymienionych zapoznać należy się również z jego aktami personalnymi jako obrońcy wojskowego. Ponadto w toku postępowania wykonane zostaną oględziny nadesłanej przez Wojskowe Centrum Rekrutacji w Gdańsku karty ewidencyjnej Ireneusza K.

7. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Wiesławowi W., Marianowi P., Rudolfowi Z., Eugeniuszowi S., Czesławowi N., Alinie S. i Ginterowi A, w zakresie czynów popełnionych w czasie obowiązywania stanu wojennego w dniach 14 - 19 grudnia 1981 r., na terenie Zarządu Portu Gdańskiego, polegających na nieodstąpieniu od udziału w działalności w związku zawodowym NSZZ „Solidarność” i organizacji oraz kierowaniu strajkiem załogi na terenie tego zakładu. (S 120.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Wiesław W., został zatrzymany w dniu 07 stycznia 1982 r. i następnie skazano go wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 20 kwietnia 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 3 lata. Marian P. został zatrzymany w dniu 07 stycznia 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu. Z kolei Rudolf Z. został zatrzymany w dniu 26 stycznia 1982 r. Następnie skazano go wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Uchwałą Rady Państwa z dnia 14 marca 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 5 lat. Eugeniusz S. został zatrzymany w dniu 08 lutego 1982r., a następnie skazany wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. na karę 5 lat pozbawienia wolności. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 20 kwietnia 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 5 lat. Czesław N. został zatrzymany w dniu 08 lutego 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. został skazany na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 20 kwietnia 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 4 lata. Alina S. została zatrzymana w dniu 19 lutego 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. warunkowo umorzono postępowanie karne wobec jej osoby. Albrecht G. został zatrzymany w dniu 19 lutego 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Następnie na skutek rewizji obrońcy skazanego Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 24 maja 1982 r. warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Należy wskazać, iż wszyscy skazani w sprawie o sygn. Sn. W 34/82 zostali uniewinnieni przez Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 06 marca 1992 r. w sprawie o sygn. WRN 12/92.

Prokurator kontynuować będzie oględziny akt personalnych ustalonych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sadu Marynarki Wojennej w Gdyni, którzy wykonywali czynności procesowe w toku

postępowania karnego w sprawie o sygn. Sm. W. 34/82 (Pm. Śl. II 32/81) prowadzonej w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Wiesławowi W., Marianowi P., Rudolfowi Z., Eugeniuszowi S., Czesławowi N., Alinie S. i Ginterowi A. Nadto podjęta zostanie próba przesłuchania w charakterze świadków osób pokrzywdzonych oraz podjęcie działań mających na celu przeprowadzenia czynności polegających na odebraniu zeznań od osób reprezentujących prawa pokrzywdzonych.

8. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Wojciechowi J., Jackowi K., Andrzejowi P., Jerzemu W. i Bogdanowi W., w zakresie czynów popełnionych przez te osoby w okresie obowiązywania stanu wojennego, w dniach od 13 do 19 grudnia 1981 r., które pełniąc służbę w jednostce zmilitaryzowanej, tj. Gdańskich Zakładach Rafineryjnych, odmówiły wykonania polecenia służbowego polegającego na podjęciu pracy w tym zakładzie oraz nie odstąpiły od udziału w działalności NSZZ „Solidarność”, lecz organizowały i kierowały akcją strajkową na terenie tego przedsiębiorstwa. (S 121.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 17 grudnia 1981 r. podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego wszczął w sprawie Pm Śl 17/II/81 śledztwo (cyt.): „przeciwko Jackowi K. i in. w sprawie zorganizowania i kierowania strajkiem na terenie Gdańskich Zakładów Rafineryjnych po ogłoszeniu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dekretem Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego” i postanowił sprawę prowadzić w trybie doraźnym. Akcję strajkową w Gdańskich Zakładach Rafineryjnych kierował Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność”, a w szczególności: Andrzej P. i Wojciech J. W dniu 20 grudnia 1981 r. podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy wydał i ogłosił postanowienie o przedstawieniu zarzutów Jackowi K., Andrzejowi P., Bogdanowi W. i Jerzemu W. podejrzanych o popełnienie czynów z art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i z art. 309 § 1 kk w zw. z art. 234 ust. 1 i 3 pkt. 4 ustawy z dnia 06 lipca 1979 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL. W dniu 24 grudnia 1981 r. podobny w treści zarzut został przedstawiony Wojciechowi J. W dniu 31 grudnia 1981 r. podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy sporządził i wniósł do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni akt oskarżenia wobec strajkujących pracowników. W dniu 13 stycznia 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni wydał wyrok uniewinniając oskarżonych od popełnienia przestępstwa z art. 309 § 1 k.k. w zw. z art. 234 ust. 1 i 3 pkt. 4 ustawy z dnia 06 lipca 1979 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL. Sąd na podstawie art. 11 ust. 3 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec Bogdana W., Jerzego W. i Jacka K. o czyn z art. 50 ust. 1 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i skazał Andrzeja P. i Wojciecha J. z art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym przy zastosowaniu art. 4 dekretu na kary po 5 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat i zasądził koszty postępowania. Sąd uchylił tymczasowe aresztowanie Bogdana W., Jerzego W. i Jacka K. i zarządził ich natychmiastowe zwolnienie. Wyrok z uwagi na wydanie w trybie doraźnym stał się prawomocny tego samego dnia.

Aktualnie należy przeprowadzić oględziny akt dotyczących dokumentacji personalno - szkoleniowej Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni za 1982 r., książki rozkazów dziennych Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni za okres 1981 - 1982 r. oraz materiałów archiwalnych

nadesłanych z Wojskowego Biura Historycznego, jak również dokumentów z Gabinetu Prokuratora Generalnego za okres 1981 - 1982. Powyższe jednostki archiwalne zawierają zarządzenia, pisma okólne, instrukcje, wytyczne, wyjaśnienia, informacje, korespondencję Naczelnego Prokuratora Wojskowego i Prokuratora Generalnego, notatki dotyczące realizacji i interpretacji przez prokuraturę przepisów o stanie wojennym oraz współpracy z KC PZPR i urzędami centralnymi.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Ryszardowi B., w zakresie czynu popełnionego w okresie obowiązywania stanu wojennego w dniu 14 grudnia 1981 r., na terenie Wojskowych Zakładów Budowlanych w Gdyni, województwa pomorskiego, gdzie w celu osłabienia gotowości obronnej PRL wobec żołnierzy rozpowszechniał wiadomości mogące osłabić gotowość obronną PRL oraz łżył naczelne organy władzy PRL. (S 125.2021.Zk)

Ryszard B. - z zawodu architekt, został zatrzymany przez organa ścigania w dniu 17 grudnia 1981 r. podczas gdy odbywał zasadniczą służbę wojskową w Wojskowych Zakładach Budowlanych w Gdyni. Powodem zatrzymania plutonowego podchorążego Ryszarda B. było złożone na niego przez innych żołnierzy tej jednostki zawiadomienie, dotyczące negatywnego stosunku do Wojciecha Jaruzelskiego oraz wprowadzonego na terenie kraju stanu wojennego. W dniu 17 grudnia 1981 r. przedstawiono Ryszardowi B. zarzut popełnienia czynu z art. 48 ust 1. dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Tego samego dnia wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu zatrzymanego na okres trzech miesięcy i osadzono w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Ryszard B. został oskarżony o to, że: „w dniu 14 grudnia 1981 r. w celu osłabienia gotowości obronnej PRL na terenie Wojskowych Zakładów Budowlanych w Gdyni wobec zatrudnionych tam kilku żołnierzy rozpowszechniał wiadomości mogące tą gotowość osłabić mówiąc, że wprowadzony został dla ochrony ludzi, którzy Polskę doprowadzili do ruiny, jak też łżył naczelne organa władzy PRL”. Akt oskarżenia został przesłany do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w dniu 22 grudnia 1981 r. W dniu 29 grudnia 1981 r. odbyła się rozprawa główna. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, jednocześnie kierując oskarżonego na obserwację psychiatryczną w Oddziale Psychiatrycznym Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku - Oliwie. Biegli wydali opinię, dotyczącą stanu psychicznego Ryszarda B., w której określono, iż w chwili popełnienia przestępstwa miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem przy nieznacznie ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynu. Wyrok w niniejszej sprawie został ogłoszony w dniu 23 lutego 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Ryszarda B. winnym i skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat. Sąd zarządził również niezwłoczne zwolnienie Ryszarda B. z aresztu.

W pierwszej kolejności prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt personalnych ustalonych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, którzy wykonywali czynności procesowe w toku prowadzonego postępowania karnego w sprawie o sygn. Sm. W. 10/81 (Pm. Śl. II 9/81) prowadzonej w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Ryszardowi B. Ponadto koniecznie należy przeprowadzić czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonego lub

osób reprezentujących prawa pokrzywdzonego.

10. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1982 r. w Gdyni zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Kazimierzowi C., członkowi związku NSZZ „Solidarność”, w zakresie czynu popełnionego w dniu 13 lipca 1982 r. w Gdańsku, województwa pomorskiego, na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, polegającego na wykonaniu na murach tego budynku i w jego wnętrzu około 50 napisów, rysunków i haseł, które wyszydzały PRL, jej ustrój i naczelne organy. (S 126.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 lutego 1982 r. Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku została powiadomiona o wypadkach z godzin porannych. Na budynkach, halach produkcyjnych i pomieszczeniach biurowych Wydziału C - 1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina zostały wykonane liczne napisy o treści: „Hunta za Ural”, „Hunta do Moskwy”, „Powieście się sami” i inne. Napisy te sporządzono przy użyciu pędzla i czarnej okrętowej farby, a wielkość liter i symboli dochodziła do 1 metra. W uzgodnieniu z Dyrektorem Naczelnym, napisy te zostały zamalowane. Tego samego dnia zatrzymany został Kazimierz C. zatrudniony w stoczni w charakterze elektryka na wydziale C - 1, który przyznał, że napisy te wykonał poprzedniej noc. Chciał w ten sposób „dodać ducha” pracownikom stoczni i pokazać im, że „ktoś jeszcze działa”. Podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni postanowieniem z dnia 15 lipca 1982 r. o sygn. Pm. Śl. II - 207/82 wszczął w sprawie śledztwo z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym w zw. z art. 270 kk oraz postanowił postępowanie karne prowadzić w trybie postępowania doraźnego. Następnie podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania z terminem do dnia 13 października 1982 r. Kazimierz C. został oskarżony o to, że: „będąc członkiem zawieszonego na mocy dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym związku NSZZ <Solidarność> nie odstąpił od udziału w działalności tego związku zawodowego, a w szczególności w nocy na 13 lipca 1982 r. na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie był zatrudniony, na murach budynków i w ich wnętrzu wykonał około 50 napisów, rysunków i haseł m. in. o treści <Solidarność>, <Solidarność zwycięży>, <Precz z PZPR>, i innej, które to napisy, rysunki i hasła lżyły i wyszydzały Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój i naczelne organy”. W dniu 19 sierpnia 1982 r. w sprawie sygn. Sm. W. 146/82 Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, iż podejrzany miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu, jednak zdolność kierowania swoim postępowaniem w związku ze stwierdzonymi zaburzeniami osobowości miał ograniczoną w stopniu znacznym. Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 1982 r. odstępując od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności.

W toku prowadzonego śledztwa systematycznie prowadzone będą protokolarne oględziny akt personalnych i innych materiałów dotyczących sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej, uczestniczących w czynnościach procesowych w toku sprawy karnej o sygn. Sm. W. 146/82 przeciwko Kazimierzowi C. Koniecznym będzie również przeprowadzenie oględzin akt personalnych funkcjonariusza KW MO w Gdańsku - Ryszarda K.,

który równie wykonywał czynności w toku śledztwa prowadzonego przeciwko Kazimierzowi C.

11. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Stanisławowi K., podejrzanemu o rozpowszechnianie w dniu 14 grudnia 1981 r. w Gdańsku w godzinach wieczornych ulotek, odezw i komunikatów podpisanych przez „Krajowy Komitet Strajkowy” i „Zarząd Regionu”, zawierających fałszywe wiadomości, których rozpowszechnianie mogło wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, co skutkowało bezprawnym pozbawieniem wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. (S 128.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Stanisław K. przed zatrzymaniem był studentem II roku wokalistyki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. We wrześniu 1980 r. spotkał się z kolegą z liceum. Paweł Z. był działaczem związkowym NSZZ „Solidarność”. Dzięki jego pomocy Stanisław K. podjął społecznie działalność w Biurze Rzecznika Prasowego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. W dniu 13 grudnia 1981 r. około godz. 13.00 Stanisław K., po usłyszeniu informacji o wprowadzeniu stanu wojennego, udał się do siedziby Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku – Wrzeszczu. Na miejscu dowiedział się, iż zarząd przenosił się na teren Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Następnego dnia, tj. 14 grudnia 1981 r. Stanisław K. pojechał w kierunku stoczni. Na terenie stoczni spotkał kolegę i na jego prośbę przez megafon nawoływał stoczniovców do bramy, gdzie czekały na nich rodziny lub znajomi. Opuszczając budynek Komisji Zakładowej, Stanisław K. zabrał ze sobą 19 sztuk ulotek, odezw i komunikatów, podpisanych przez Krajowy i Regionalny Komitet Strajkowy oraz Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Około godziny 19.00 Stanisław K. opuścił teren stoczni i autobusem pojechał w stronę Gdańska – Wrzeszcza. Stanisław Kotliński w chwilę po wyjściu z środka transportu, około godziny 21.50, został zatrzymany przez funkcjonariuszy V Komisariatu MO w Gdańsku. Po wylegitymowaniu zatrzymanego, funkcjonariusze przeszukali jego teczkę i ujawnili 2 przepustki wydane na nazwisko Stanisława K., 19 sztuk ulotek, odezw i komunikatów. W związku z tym Stanisław K. został zatrzymany i przewieziony do siedziby IV Komisariatu MO w Gdańsku. Tam sporządzono protokół przeszukania osoby, podczas którego ujawniono i zabezpieczono dwie przepustki, 19 sztuk ulotek, odezw i komunikatów. W związku z tym Stanisław K. został zatrzymany i osadzony w areszcie III Komisariatu MO w Gdańsku – Wrzeszczu. Śledztwo w sprawie przeciwko Stanisławowi K. zostało wszczęte w dniu 16 grudnia 1981 r. Jak wskazano istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i w dniu 16 grudnia 1981 r. przedstawiono Stanisławowi K. zarzut popełnienia czynu z tego artykułu. Następnie Stanisław K. został przesłuchany w charakterze podejrzanego i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał się jedynie, iż w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy MO posiadał przy sobie materiały szczegółowo wymienione w protokole przeszukania osoby. W dniu 16 grudnia 1981 r. zastosowano wobec Stanisława K. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres do dnia 14 lutego 1982 r. Tego samego dnia wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni wydał nakaz przyjęcia Stanisława Kotlińskiego do Aresztu Śledczego w Gdańsku. W dniu 02 stycznia 1982 r. sporządzono przeciwko Stanisławowi K. akt oskarżenia, który został skierowany do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w trybie postępowania doraźnego. Wyrokiem z dnia 14 stycznia 1982 r. oskarżony Stanisław K. został uniewinniony od popełnienia zrzucanego mu czynu i w związku z tym uchylono wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego

aresztowania i zarządzono natychmiastowe zwolnienie z aresztu. Wyrok w tej sprawie stał się prawomocny i zaskarżeniu nie podlegał. Sąd w uzasadnieniu stwierdził, iż przewód sądowy nie wykazał aby oskarżony miał zamiar rozpowszechniać ulotki, odezwy i komunikaty zakwestionowane u niego podczas zatrzymania, a takim bezwzględny warunkiem obwarowana była odpowiedzialność karna na podstawie art. 48 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Stanisława K., który wyjaśnił, iż zakwestionowane u niego dokumenty zabrał dla siebie w pośpiechu i traktował jako źródło faktograficzne.

Aktualnie niezbędnym jest przeprowadzenie oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, uczestniczących w czynnościach procesowych w toku sprawy karnej przeciwko Stanisławowi K.

12. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Janinie G., w zakresie czynu popełnionego, w okresie od połowy marca do dnia 24 marca 1982 r., w Gdańsku, województwa pomorskiego, która jako członek NSZZ „Solidarność” nie odstąpiła od działalności związkowej i rozpowszechniała ulotki „Szopka satyryczna” i „Solidarność zwycięży”, zawierające w swej treści fałszywe wiadomości, co mogło wywołać niepokój społeczny lub rozruchy. (S 131.2021.Zk)

W toku prowadzonej analizy akt archiwalnych ustalono, że postępowanie przygotowawcze przeciwko Janinie G. zostało wszczęte w trybie doraźnym w dniu 26 marca 1982 r. Pokrzywdzona została zatrzymana w dniu 24 marca 1982 r. podczas rozlepiania ulotek o treści „Solidarność zwycięży”. Z ustaleń milicyjnych wynikało, że sama sporządziła ulotki, lecz nie przyznawała się do ich rozpowszechniania. Podczas przeszukania jej osoby ujawniono „ok. 20 ulotek” oraz 6 stron maszynopisu o treści „antypaństwowej”. W dniu 25 marca 1982 r. przeszukano zajmowane przez zatrzymaną pomieszczenia mieszkalne i ujawniono ulotkę o treści „Solidarność zwycięży”. Podczas przesłuchania wyjaśniła, że w listopadzie 1981 r. złożyła wniosek o przyjęcie do NSZZ „Solidarność” w Stoczni Północnej w Gdańsku i została przyjęta. W dniach 18 - 19 marca 1982 r. sporządziła około 50 - 60 „plakietek” o treści „Solidarność zwycięży”. Następnie około 30 - 40 sztuk przykleiła w godzinach nocnych na witrynach sklepów przy ul. Kartuskiej w Gdańsku. Nadto osobiście sporządziła „szopkę satyryczną”, w której opisała postacie z rządu PRL. Z jej tekstem zapoznała dwie koleżanki. Do archiwalnych akt śledztwa dołączono 17 ulotek o treści „Solidarność zwycięży” ujawnionych na ul. Kartuskiej oraz 5 ulotek o tej samej treści ujawnionych na ul. Długiej i ul. Długi Targ. W dniu 26 marca 1982 r. wydano postanowienie o przedstawieniu Janinie G. zarzutów z art. 48 ust. 2 i 3 w zb. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. W dniu 26 marca 1982 r. wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Janiny G. i osadzeniu jej w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Z opinii sądowo - psychiatrycznej wydanej w toku śledztwa prowadzonego w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni wynikało, że pokrzywdzona w chwili rozklejania ulotek znajdował się w stanie tzw. alkoholowego upojenia atypowego, które powodowało, iż miała ona ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swym postępowaniem w znaczeniu art. 25 § 2 ówczesnego kk. W dniu 03 kwietnia 1982 r. wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie uwzględnił zażalenie podejrzanej i uchylił postanowienie w części dotyczącej prowadzenia śledztwa w trybie

doraźnym z uwagi na treść opinii sądowo - psychiatrycznej. W dniu 26 kwietnia 1982 r. sporządzono akt oskarżenia w sprawie o sygn. akt Pm. Śl. II 87/82. Akt oskarżenia do Sądu Marynarki Wojennej wpłynął w dniu 28 kwietnia 1982 r. W dniu 10 maja 1981 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni. Tego samego dnia Sąd wydał wyrok uznając oskarżoną za winną i skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd utrzymał w mocy tymczasowe aresztowanie. Następnie Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 01 grudnia 1982 r. warunkowo przedterminowo zwolnił Janinę G., a faktycznie została ona zwolniona z aresztu następnego dnia. W dniu 24 stycznia 1992 r. Prezes Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej złożył rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 10 maja 1982 r. sygn. akt Sm. W. 74/82, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i w konsekwencji tego błędu obrazę przepisów prawa materialnego. W rewizji nadzwyczajnej wnioskowano o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie Janiny G. od popełnienia przypisanego jej przestępstwa. Sąd Najwyższy wyrokiem w sprawie WRN 14/92 w dniu 06 marca 1992 r. uwzględnił w całości rewizję nadzwyczajną prokuratora.

W niniejszej sprawie prokurator oczekuje na wyniki kwerend zleconej Wydziałowi Archiwalnemu IPN Delegatury w Radomiu, a dotyczących wiceprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Nadto należy przeprowadzić oględziny akt dotyczących dokumentacji personalno - szkoleniowej Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni za 1982 r., książki rozkazów dziennych Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni za okres 1981 - 1982 r. oraz materiałów archiwalnych nadesłanych z Wojskowego Biura Historycznego, jak również dokumentów z Gabinetu Prokuratora Generalnego za okres 1981 - 1982. Powyższe jednostki archiwalne zawierają zarządzenia, pisma okólne, instrukcje, wytyczne, wyjaśnienia, informacje, korespondencję Naczelnego Prokuratora Wojskowego i Prokuratora Generalnego, notatki dotyczące realizacji i interpretacji przez prokuraturę przepisów o stanie wojennym oraz współpracy z KC PZPR i urzędami centralnymi.

13. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1982 r., w Gdyni, województwa pomorskiego, zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Stefanowi Z., członkowi związku NSZZ „Solidarność”, w zakresie czynu popełnionego w dniu 13 czerwca 1982 r. w Gdańsku w pobliżu Kościoła Mariackiego, polegającego na rozpowszechnianiu ulotki Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” opatrzone pieczęcią „Kret” i symbolem „Polski Walczącej” wykonane techniką druku. (S 132.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 czerwca 1982 r. w rejonie Kościoła Mariackiego w Gdańsku funkcjonariusze milicji zatrzymali Stefana Z. podejrzanego o rozpowszechnianie ulotek. Przy zatrzymanym ujawniono trzy sztuki ulotek, które w swej treści nawoływały do akcji protestacyjnej z dnia 16 czerwca 1982 r. i posiadały nadruk koloru czerwonego o treści „Kret” oraz znak „Polski Walczącej”. W wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez Stefana Z. dokonanego w dniu 13 czerwca 1982 r. ujawniono kilka innych ulotek. W dniu 15 czerwca 1982 r. podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni wszczął przeciwko Stefanowi Z. śledztwo w sprawie o sygn. Pm. Śl. II - 158/82. W dniu 08 lipca 1982 r. skierowano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu. W toku postępowania sądowego biegli lekarze psychiatrzy przeprowadzili badanie

stanu zdrowia psychicznego Stefana Z. W wydanej opinii stwierdzili, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoje czynu i pokierowania swym postępowaniem. Wyrokiem z dnia 26 lipca 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Stefana Z. winnym i skazał do na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową 2 lat pozbawienia praw publicznych. Następnie na wniosek z dnia 05 sierpnia 1982 r. przeprowadzono postępowanie w sprawie ułaskawienia skazanego, w wyniku którego Rada Państwa uchwałą z dnia 06 kwietnia 1983 r. skorzystała z prawa łaski poprzez warunkowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 3 lata. W dniu 04 lutego 1992 r. Prezes Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej sporządził rewizję nadzwyczajną na korzyść Stefana Z., wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku, przez uniewinnienie od popełnienia przypisanych mu przestępstw. Wyrokiem z dnia 06 marca 1992 r. Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie Stefana Z. od przypisanego mu przestępstwa.

Aktualnie w toku prowadzonego śledztwa kontynuowane będą oględziny akt dotyczących funkcjonariuszy wykonujących czynności w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko Stefanowi Z., w szczególności dotyczy to akt personalnych obrońcy wojskowego oraz akt personalnych sędziego Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. W toku śledztwa przeprowadzone zostaną protokolarne oględziny akt personalnych Władysława M. - sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdyni, który brał udział w posiedzeniu w dniu 12 lipca 1982 r. o wyznaczeniu rozprawy głównej sygn. Sm. W 119/82 przeciwko Stefanowi Z. w trybie doraźnym;

14. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Piotrowi Władysławowi W., członkowi związku NSZZ „Solidarność”, który nie odstąpił od działalności związkowej i rozpowszechniała fałszywe wiadomości, poprzez odczytanie uczniom trzeciej klasy Technikum Rolniczego w Kłaninie, „Deklaracji Ideowej Konfederacji Polski Niepodległej”. (S 133.2021.Zk)

W toku prowadzonej analizy akt archiwalnych ustalono, że w połowie lutego 1982 r. nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Kłaninie - Piotr W. na lekcji odczytał uczniom deklarację KPN. W dniu 18 lutego 1982 r. funkcjonariusz Wydziału IV KWMO w Gdańsku zażądał wydania przez Piotra W. pism i czasopism NSZZ „Solidarność” i wówczas otrzymał 51 pozycji w różnej ilości, w tym „Deklarację Ideową Konfederacji Polski Niepodległej”. Nauczyciel w rozmowie z funkcjonariuszem przyznał, że odczytał uczniom deklarację ideową KPN. Piotr W. został zatrzymany w dniu 18 lutego 1982 r., a w dniu 19 lutego 1982 r. funkcjonariusze KWMO w Gdańsku przesłuchali w charakterze świadków uczniów klasy III Technikum Rolniczego w Kłaninie, którzy potwierdzili, że nauczyciel odczytał im dokument programowy - broszurę jakiejś organizacji. Śledztwo przeciwko Piotrowi W. zostało wszczęte w trybie doraźnym w dniu 20 lutego 1982 r. i tego samego dnia przedstawiono mu zarzut popełnienia czynu z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Piotr W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od 1980 r. był członkiem NSZZ Solidarność i przewodniczącym Koła w Szkole. Deklarację odczytał na lekcji uczniom, gdyż (cyt.): „wiedział, że młodzież interesuje się działalnością Konfederacji Polski Niepodległej”. W dniu 20 lutego 1982 r. wydano i ogłoszono postanowienie o tymczasowym

aresztowaniu Piotra W. i osadzono go w Areszcie Śledczym w Gdańsku. W dniu 26 kwietnia 1982 r. wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni sporządził akt oskarżenia przeciwko Piotrowi W. W dniu 26 marca 1982 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni. Prokurator wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności. Oskarżony wnosił o uniewinnienie, a obrońcy - o uniewinnienie lub uchylenie trybu doraźnego i zawieszenie kary pozbawienia wolności. W dniu 29 marca 1982 r. Sąd wydał wyrok uznając Piotra W. za winnego i skazał go przy zastosowaniu art. 4 ust. 1 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego - na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową 1 roku pozbawienia praw publicznych. Piotr W. w dniu 24 stycznia 1983 r. wystąpił do Rady Państwa z wnioskiem o darowanie kary, zatarcie skazania i zezwolenie na opuszczenie kraju. Rada Państwa uchwałą z dnia 19 kwietnia 1983 r. skorzystała z prawa łaski w stosunku do Piotra W. poprzez warunkowe zwolnienie go z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na lat 3. W dniu 29 lutego 1996 r. Prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego złożył rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 29 marca 1982 r., zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego wskutek błędnego uznania, że przypisane skazanemu Piotrowi W. zachowanie wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 271 § 1 kk. W rewizji nadzwyczajnej wnioskowano o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie Piotra W. od popełnienia przypisanego mu czynu. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 29 marca 1996 r. uwzględnił w całości rewizję nadzwyczajną. Z pisemnej informacji z dnia 25 kwietnia 1984 r. sporządzonej przez funkcjonariuszy z Posterunku MO w Krokowie wynikało, że Piotr W. wraz z rodziną w 1983 r. wyjechał na stałe do Kanady. Natomiast z adnotacji poczty z dnia 08 maja 1996 r. wynikało, że pokrzywdzony od 1982 r. przebywa w USA.

Aktualnie niezbędnym jest przeprowadzenie oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy prowadzili czynności w postępowaniu przeciwko pokrzywdzonemu. Następnie należy przeprowadzić oględziny akt dotyczących dokumentacji personalno - szkoleniowej Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni za 1982 r., książki rozkazów dziennych Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni za okres 1981 - 1982 r. oraz materiałów archiwalnych nadesłanych z Wojskowego Biura Historycznego, jak również dokumentów z Gabinetu Prokuratora Generalnego za okres 1981 - 1982. Powyższe jednostki archiwalne zawierają zarządzenia, pisma okólne, instrukcje, wytyczne, wyjaśnienia, informacje, korespondencję Naczelnego Prokuratora Wojskowego i Prokuratora Generalnego, notatki dotyczące realizacji i interpretacji przez prokuraturę przepisów o stanie wojennym oraz współpracy z KC PZPR i urzędami centralnymi.

15. Śledztwo w sprawie popełnionych w latach 1982 - 1983 w Gdyni zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej przeciwko Barbarze Marii K., w zakresie czynu popełnionego przez wymienioną w dniu 13 sierpnia 1982 r., w Gdańsku opodał budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, polegającego na znieważaniu Premiera Rządu PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej broniących przejścia przez blokadę milicyjną. (S 135.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 sierpnia 1982 r. Barbara K. została

zatrzymana przez służbę patrolową w rejonie dworca PKP w Gdańsku. Wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w dniu 14 sierpnia 1982 r. wszczął śledztwo w sprawie znieważania w dniu 13 sierpnia 1982 r. w czasie demonstracji ulicznej w Gdańsku osoby premiera i funkcjonariuszy MO. Śledztwo prowadzono w trybie postępowania doraźnego. Tego samego dnia prokurator przedstawił Barbarze K. zarzut, że „jako członek NSZZ <Solidarność> nie odstąpiła od działalności związkowej, w ten sposób, że w dniu 13 sierpnia 1982 r. brała udział w zbiegowisku publicznym, jak też wznoszonymi okrzykami prowokowała do zbiegowiska publicznego, a nadto publicznie lżyła Premiera Rady Ministrów”. Wobec podejrzanej zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W toku postępowania przygotowawczego Barbara K., została poddana badaniom biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wniesli o przeprowadzenie obserwacji sądowo - psychiatrycznej. Z wydanego orzeczenia wynikało, że podejrzana w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym możliwość pokierowania swoim postępowaniem przy zachowanej możliwości rozpoznania znaczenia czynu. W dniu 15 grudnia 1982 r. wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni uchylił decyzję o prowadzeniu śledztwa w trybie doraźnym. W dniu 24 grudnia 1982 r. sporządzono przeciwko Barbarze K. akt oskarżenia, który tego samego dnia przesłano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. W dniu 20 stycznia 1983 r. po przeprowadzeniu postępowania Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Barbarę K. winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazał ją na karę 2 lat pobawienia wolności oraz zawiesił oskarżonej warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat, wymierzając grzywnę w wysokości 30.000 zł. Od wskazanego wyroku rewizję złożyła oskarżona i jej obrońca. Na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1983 r. Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa nie uwzględnił rewizji w zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W pierwszej kolejności prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt personalnych ustalonych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sadu Marynarki Wojennej w Gdyni, którzy wykonywali czynności procesowe w toku prowadzonego postępowania karnego przeciwko Barbarze K.

16. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu i sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, wykonujących czynności w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Jarosławowi S., Mirosławowi S. i Januszowi Z. skazanym wyrokiem z dnia 22 stycznia 1982 r. za popełnienie czynów polegających na tym, że jako członkowie NSZZ "Solidarność", którego działalność została zawieszona sporządzili, a w przypadku Jarosława S. i Mirosława S. również rozpowszechniali, kilkadziesiąt ulotek zawierających fałszywe wiadomości o sytuacji strajkowej w Polsce nawołujących do poparcia strajków. (S 47.2022.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Janusz Z. w okresie od dnia 18 do dnia 31 sierpnia 1980 r. był współorganizatorem strajku w Zakładzie Armatury Samochodowej „Polmo” w Elblągu, jako członek Komitetu Założycielskiego „Solidarności”, a następnie Komisji Zakładowej. W październiku 1981 r. został oddelegowany do pracy w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Elblągu. Janusz Z. należał również do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania utworzonego w 1981 r. przy NSZZ „Solidarność”. Z kolei Jarosław S. - pracownik Gdańskiej Stoczni Rzecznej Oddział w Elblągu, był działaczem NSZZ „Solidarność” oraz KOWzaP w Elblągu. Natomiast

Mirosław S. przystąpił do związku zawodowego NSZZ „Solidarność” w macierzystym zakładzie pracy - Elbląskim Kombinacie Budowlanym. W dniu 01 września 1981 r. został oddelegowany na stanowisko pracownika etatowego - referenta do spraw informacji i kolportażu - Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”. Jarosława S. i Janusza Z. podejrzewano o rozdawanie w dniu 18 grudnia 1981r. w okolicach kościoła św. Mikołaja w Elblągu ulotek zawierających informacje na temat sytuacji strajkowej w kraju oraz nawołujące do poparcia strajków. W dniu 21 grudnia 1981 r. wydano postanowienie o wszczęciu śledztwa w trybie doraźnym, którym objęto czyny określone w art. 48 ust. 3 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Tego samego dnia prokurator wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jarosława S. i Janusza Z. W dniu 2 stycznia 1982 r. przedstawiono zarzuty Mirosławowi S., którego podejrzewano o to, że: w dniu 17 i 18 grudnia 1981 r. w Elblągu jako członek organizacji związkowej „Solidarność”, której działalność została zawieszona sporządził kilkadziesiąt ulotek zawierających fałszywe wiadomości o sytuacji strajkowej w kraju i nawołujących do poparcia strajków oraz rozpowszechniał te ulotki przez wręczanie ich mieszkańcom Elbląga. Również w dniu 2 stycznia 1982 r. wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Mirosława S. Następnie w dniu 6 stycznia 1982 r. sporządzono akt oskarżenia przeciwko wszystkim podejrzany i sprawę w trybie doraźnym skierowano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. W dniu 22 stycznia 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Jarosława S., Mirosława S. i Janusza Z. winnym zarzucanych im czynów i skazał Jarosława S. na karę 6 lat pozbawienia wolności, Janusza Z. na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz Mirosława S. na karę 4 lat pozbawienia wolności. Na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 5 maja 1983 r. zastosowane zostało prawo łaski poprzez warunkowe zwolnienie tych osób z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. W dniu 20 maja 1983 r. wszyscy zostali zwolnieni z Zakładu Karnego w Braniewie. Nadto w uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej na korzyść Janusza Z., Mirosława S. i Jarosława S., Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa w dniu 13 grudnia 1991 r. wydał wyrok uniewinniający wszystkich skazanych wcześniej osób. W uzasadnieniu zaznaczono, że skazanie nastąpiło w następstwie wadliwych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz wskutek obrazy przepisów prawa materialnego. Z analizy treści sporządzanych i rozpowszechnianych ulotek nie wynikało, aby zawierały one fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy.

Aktualnie niezbędnym jest przeprowadzenie oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, uczestniczących w czynnościach procesowych w toku sprawy karnej przeciwko Jarosławowi S., Mirosławowi S. i Januszowi Z.

17. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, w okresie od dnia 17 sierpnia 1949 r. do dnia 22 grudnia 1949 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności Ludwika O. w toku postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Kielcach, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 17.2024.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń

wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż w PUBP w Radomiu prowadzono śledztwo przeciwko Ludwikowi O. podejrzanemu o nielegalne posiadanie broni i udział w organizacji, która podejmowała walkę zbrojną z ówczesną władzą. W dniu 17 sierpnia 1949 r. Ludwik O. został zatrzymany, a w dniu 22 sierpnia 1949 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach tymczasowo aresztował działacza opozycji niepodległościowej. W dniu 5 listopada 1949 r. sporządzono akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi O. Akt oskarżenia został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach w dniu 15 listopada 1949 r. Z kolei w dniach 25 listopada 1949 r. i 22 grudnia 1949 r. odbyły się rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu. Ludwik O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż zostały one na nim wymuszone przemocą. Wyrokiem z dnia 22 grudnia 1949 r. Ludwik O. został uznany za winnego i skazany na karę 5 lat więzienia. Powyższy wyrok został utrzymany w mocy postanowieniem z dnia 28 lutego 1950 r. przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie. Postanowieniem z dnia 25 września 1953 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na podstawie amnestii z dnia 22 lipca 1952 r. złagodził karę do 3 lat i 4 miesięcy więzienia i zarządził uwolnienie Ludwika O. Został on zwolniony w dniu 4 października 1953 r.

W toku prowadzonego śledztwa należy uzyskać z Archiwum IPN w Warszawie akta archiwalne, a następnie niezbędnym będzie dokonanie oględzin akt personalnych prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach oraz sędziego wojskowego. Nadto do materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy należy dołączyć dokumentację z akt właściwych Urzędów Stanu Cywilnego - skróconych aktów zgonów ustalonych byłych funkcjonariuszy komunistycznych, a w przypadku stwierdzenia, iż osoby te żyją - wykonać z ich udziałem czynności procesowe.

18. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, w okresie od dnia 14 sierpnia 1950 r. do dnia 15 stycznia 1951 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności Stanisławem K., poprzez bicie pokrzywdzonego po całym ciele, w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień. (S 30.2024.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku postępowania ustalono, że śledztwo przeciwko Stanisławowi K. zostało wszczęte w dniu 24 sierpnia 1950 r. Wcześniej, bo w dniu 14 sierpnia 1950 r., Stanisław K. został zatrzymany w związku z podejrzeniem udzielania pomocy bandzie „Drażala”. W dniu 23 sierpnia 1950 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu pokrzywdzonego, określając termin trwania środka zapobiegawczego do dnia 23 listopada 1950 r. Z protokołu przesłuchania Stanisława K. z dnia 13 października 1950 r. wynikało, że zaprzeczył on, aby miał kontakt z „bandytami”. W śledztwie został zmuszony do złożenia wyjaśnień odmiennej treści. Postanowieniem z dnia 15 stycznia 1951 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach zatwierdził akt oskarżenia, sporządzony przez

oficera śledczego. W dniu 31 stycznia 1951 r. na sesji wyjazdowej w Radomiu odbyła się rozprawa główna, w toku której Stanisław K. nie przyznał się do zarzutów aktu oskarżenia. Oświadczył, że jego wyjaśnienia ze śledztwa nie były prawdziwe. Zostały wymuszone przemocą i biciem. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu z dnia 31 stycznia 1951 r. Stanisław K. został skazany na karę 5 lat więzienia. Pokrzywdzony został zwolniony w dniu 20 czerwca 1953 r. w związku z zastosowaniem wobec niego przepisów amnestyjnych, na podstawie których wymierzona kara zasadnicza została złagodzona do 3 lat i 4 miesięcy.

W toku prowadzonego śledztwa prokurator planuje przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobach IPN w celu odnalezienia dokumentacji potwierdzającej przebieg służby wytypowanych na podstawie akt WSR w Kielcach funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Nadto należy dołączyć dokumentacje z akt stanu cywilnego ustalonych byłych funkcjonariuszy komunistycznych, a w przypadku stwierdzenia, że osoby te pozostają przy życiu – wykonanie z ich udziałem czynności procesowych. Od wyników oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, ewentualnego ich przesłuchania oraz rezultatów sprawdzeń w systemie ewidencji ludności uzależnione są dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

19. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z WUBP w Lublinie, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, w okresie pomiędzy dniem 11 sierpnia 1947 r., a dniem 09 stycznia 1948 r., w Puchaczowie, województwa lubelskiego, nad pozbawionym wolności Józefem W., poprzez bicie w nieustalony sposób, w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień i przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów. (S 31.2024.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku postępowania ustalono, że Józef W. został zatrzymany w dniu 11 sierpnia 1947 r. w miejscowości Lipniak przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie w związku z podejrzeniem o współpracę z „bandą Jastrzębia”. Dzień później do sprawy zatrzymano Janinę D. podejrzaną o współpracę z „bandą Żelaznego”. W dniu 12 sierpnia 1947 r. Wojskowy Prokurator Rejonowy w Lublinie tymczasowo aresztował pokrzywdzonych do dnia 12 października 1947 r. W dniu 19 sierpnia 1947 r. funkcjonariusz WUBP w Lublinie sporządził postanowienie o pociągnięciu zatrzymanych do odpowiedzialności karnej, tego samego dnia zaznajomił ich z materiałami postępowania i zamknął śledztwo. W dniu 12 listopada 1947 r. został sporządzony akt oskarżenia jedynie wobec Józefa W., a wobec Janiny D. w dniu 07 grudnia 1947 r. umorzono śledztwo z uwagi na brak dowodów. Następnie w dniu 09 stycznia 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie skazał Józefa W. na 2 lata więzienia. Przesłuchany w dniu 18 listopada 1999 r., w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Lublinie o unieważnienie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, syn Józefa W. - Kazimierz zeznał, że gdy ojciec był osadzony na Zamku w Lublinie, babcia widziała jego zakrwawione koszule, bieliznę, z czego wynikało, że musiał być bardzo bity.

W toku prowadzonego śledztwa prokurator oczekuje na wyniki prowadzonych kwerend, nadto kontynuowane będą oględziny ustalonych materiałów archiwalnych. Podjęte zostaną czynności w

celu ustalenia osób najbliższych dla Janiny D. i przesłuchanie ich w charakterze świadków. Działania ukierunkowane będą również na ustalenie żyjących funkcjonariuszy państwa komunistycznego występujących w postępowaniu prowadzonym przeciwko Józefowi W. i Janinie D.

20. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Siedlcach, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, w okresie pomiędzy dniem 16 kwietnia 1950 r., a dniem 29 sierpnia 1950 r., w Siedlcach, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności Stanisławem M., poprzez bicie, głodzenie i przetrzymywanie zatrzymanego w zimnej wodzie, w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień. (S 40.2024.Zk)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone w toku postępowania sprawdzającego, obejmujące przede wszystkim zeznania córki pokrzywdzonego – Barbary C., od której przyjęto zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchano w charakterze świadka, a także zgromadzoną dokumentację archiwalną. Przesłuchana w charakterze świadka Barbara C. zeznała, że jej ojciec zmarł w dniu 2 sierpnia 2000 r. O jego aresztowaniu i skazaniu dowiedziała się od stryja – nieżyjącego już Franciszka M.. Jeszcze w latach 80 ubiegłego wieku powiedział jej, że Stanisław M. zapisał się do jakiejś organizacji i został zatrzymany, a „ubecy go mocno wymęczyli”. Wcześniej wraz z bratem Franciszkiem była świadkiem sytuacji, gdy w trakcie rozbiórki obory ojciec znalazł ukrytą amunicję, o której zapomniał. Był tym wówczas bardzo przestraszony. Sam ojciec o tej sprawie opowiedział jej dopiero w latach 90 - tych ubiegłego wieku, gdy wystąpił do sądu w Siedlcach o unieważnienie wyroku, a sąd jego wniosku nie uwzględnił. Stanisław M. był tym rozgoryczony i dopiero wtedy „otworzył się” przed świadkiem i jej mężem – Markiem C. Opowiedział wówczas, że należał do WiN, a w śledztwie był bity kołkami i przetrzymywany w zimnej wodzie, bo UB chciało zmusić go do przyznania się, iż należał do organizacji. Mówił, że nie przyznał się, bo groziłoby to karą śmierci. Wspominał wtedy też że był głodzony, że później ciężko pracował w kamieniołomach. Przyznał jednocześnie, że faktycznie wziął udział w napadzie na spółdzielnię, za co został oskarżony i skazany, ale zrobił to na rozkaz swojego dowódcy. Wymieniał jego nazwisko, ale świadek już go nie pamiętała. Innych szczegółów nie ujawnił i więcej do tej sprawy nie wracał.

Aktualnie prokurator planuje przeprowadzenie czynności związanych z przesłuchaniem świadków Franciszka M., Marka C. i Kazimierza S. oraz odebraniem od nich relacji procesowej. Ponadto konieczne będzie przeprowadzenie oględzin wszystkich jednostek archiwalnych wytypowanych w czasie kwerendy prowadzonej przez Archiwum IPN w Warszawie, akt osobowych ujawnionych w sprawie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy prowadzili czynności w postępowaniu karnym przeciwko Stanisławowi M. Od wyniku oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego oraz rezultatów sprawdzeń na ich temat w systemie ewidencji ludności, jak również treści zeznań osób najbliższych uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

Zbrodnie nazistowskie

1. Śledztwo w sprawie całokształtu zbrodni nazistowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy SIPO i SD na obywatelach polskich, do których doszło w więzieniu na Zamku w Lublinie w latach 1939 - 1944. (S 112.2004.Zn)

Więzienie na Zamku w Lublinie, pod zarządem okupanta niemieckiego rozpoczęło funkcjonowanie już w październiku 1939 r. i istniało do dnia 22 lipca 1944 r. Było jednym z największych więzień, obok Pawiaka w Warszawie i Montelupich w Krakowie, funkcjonujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W kompleksie więziennym architektonicznie obliczonym na pomieszczenie 706 więźniów, w okresie okupacji niemieckiej osadzanych było średnio około 2.300 więźniów. Lubelskie więzienie było centralnym więzieniem w dystrykcie obejmującym obszar przedwojennego województwa lubelskiego.

Organizacyjnie więzienie na Zamku w Lublinie podporządkowane było Urzędowi Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Przez cały okres funkcjonowania więzienia na Zamku w latach okupacji niemieckiej jego komendantem był Peter Paul Domnick.

Więzienie na Zamku miało charakter karno - śledczy. W oparciu o zachowane materiały archiwalne i badania historyczne ustalono, iż przez mury więzienia na Zamku w latach 1939 - 1944 przeszło około 40.000 więźniów. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych ustalono, iż w dokonanych, w większości w nieznanymi miejscach, 80 egzekucjach, straconych zostało co najmniej 4.500 osób. W murach więzienia (celach i szpitalu więziennym) zmarło od 1.160 do 1.340 więźniów. Do obozów koncentracyjnych (Majdanek, Oświęcim, Sachsenhausen, Pustków, Ravensbrück, Stutthof, Gross - Rosen) w około 130 transportach, wysłanych zostało około 17.500 więźniów.

W toku prowadzonego śledztwa podejmowane są czynności zmierzające do zebrania pełnej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania więzienia oraz popełnionych tam zbrodni i osób odpowiedzialnych za ich dokonanie. Nadto do akt sprawy dołączono materiały przekazane przez stronę niemiecką w zakresie orzeczeń zapadłych na terenie Niemiec, w sprawach osób związanych z funkcjonowaniem więzienia. Aktualnie realizowane są czynności poszukiwawczo - ekshumacyjne ofiar więzienia na Zamku w Lublinie, w miejscu ich egzekucji terenie tzw. Górek Czechowskich w Lublinie. Czynności te będą kontynuowane wiosną 2025 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych w czasie II wojny światowej w Polsce, na terenie Zamojszczyzny, przez okupanta niemieckiego na ludności cywilnej okupowanego obszaru w ten sposób, że funkcjonariusze niemieccy dopuścili się czynów nieludzkich pod postacią powszechnego na tym terenie, przymusowego odbierania dzieci polskich ich rodzicom i ich deportacji, częściowo do Niemiec w celu germanizacji, a częściowo (w ramach niemieckiego planu germanizacji Ziemi Zamojskiej) do tzw. obozów przejściowych, w celu wyniszczenia. (S 62.2007.Zn)

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego podlegają wyjaśnieniu wszystkie okoliczności związane z akcją wysiedleńczą prowadzoną przez okupanta niemieckiego, na terenie Zamojszczyzny, wobec polskiej ludności cywilnej.

Istotnym elementem śledztwa stało się ustalenie danych osób pokrzywdzonych. Do sprawy ujawniono i zabezpieczono alfabetyczny wykaz pokrzywdzonych, zawierający łącznie 10.280 osób. Systematycznie, spośród tej listy, ustalane są osoby żyjące. Następnie odbywają się z ich

udziałem czynności procesowe i odbierana jest relacja procesowa od tych osób. Świadkowie przedkładają do akt sprawy dokumenty dotyczące ich osoby, które świadczą o poniesionej szkodzie.

Sprawa ma charakter wielowątkowy, przedmiot postępowania określony został bardzo szeroko, a obecnie najpilniejszą potrzebą pozostaje ustalanie i przesłuchiwanie żyjących świadków tamtych wydarzeń. W związku z tym w dalszym ciągu przeprowadzane są na terenie całego kraju przez prokuratorów pionu śledczego IPN jak również funkcjonariuszy Policji czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonych i świadków. Ustalane są również dane osobowe kolejnych żyjących bezpośrednich świadków tamtych wydarzeń jak również osób pokrzywdzonych. Kontynuowane są również czynności polegające na zapoznawaniu się z materiałem archiwalnym dotyczącym przedmiotu prowadzonego śledztwa pozostającym w archiwach IPN oraz w zasobie Archiwum Państwowego.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich, polegających na egzekucji ludności cywilnej w więzieniu „Rotunda” w Zamościu dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego w okresie od października 1939 r. do lipca 1944 r. (S 49.2009.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa zgromadzone zostały dostępne materiały archiwalne, w tym protokoły przesłuchań świadków w postępowaniu prowadzonym w 1946 r. przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie w sprawie zbrodni popełnionych na terenie „Rotundy” w Zamościu”. Zabezpieczono również listy osób więzionych w „Rotundzie” na podstawie zgłoszeń dokonanych przez ich rodziny. Ujawniono akta sprawy karnej prowadzonej przeciwko Czesławowi Cz., pracownikowi placówki zamiejscowej Sipo i SD w Zamościu, który został skazany za swoją działalność w okresie okupacji wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 12 marca 1955 r.

Uzyskano także informacje o obsadzie personalnej placówki zewnętrznej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und SD) w Zamościu oraz kopię wyroku Sądu Krajowego w Wiesbaden w sprawie przeciwko Gotthardowi Sch. i innym, byłym funkcjonariuszom Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und SD) Dystryktu Lubelskiego. W tym zakresie zwrócono się również do Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu z wnioskiem o udzielenie informacji dotyczących łącznie 42 byłych funkcjonariuszy Placówki Zamiejscowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu.

Z informacji przekazanych przez stronę niemiecką wynika, że Prokuratura w Wiesbaden prowadziła postępowanie przeciwko jednemu z tych funkcjonariuszy - Reinholdowi F., które zostało umorzone w dniu 16 marca 1994 r. W związku z powyższym zwrócono się bezpośrednio do tej jednostki o udostępnienie poprzez procesowe zabezpieczenie uwierzytelnionego odpisu merytorycznej decyzji kończącej postępowanie w tej sprawie i przekazanie dokumentu dla potrzeb prowadzonego śledztwa. Nadto Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu przekazała informację, iż jednym z byłych funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) placówki zamiejscowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu może być osoba zamieszkała w jednej z placówek spokojnej starości na terenie Niemiec. W związku z tym wystąpiono do Prokuratury w Bonn o przeprowadzenie ustaleń zmierzających do potwierdzenia tych informacji i o ewentualne wykonanie czynności procesowych ze wskazaną osobą. W informacji przekazanej przez stronę niemiecką wynika, że jednym z typowanych byłych funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) placówki zamiejscowej Policji Bezpieczeństwa i Służby

Bezpieczeństwa w Zamościu już nie żyje. Nadto w sprawie gromadzona jest dokumentacja archiwalna dotycząca przedmiotu prowadzonego śledztwa.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennych będących również zbrodniami przeciwko ludzkości, popełnionych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, w okresie od 1940 r. do maja 1945 r., w Mauthausen i innych miejscowościach na terenie Austrii, polegających na pozbawieniu wolności obywateli polskich poprzez osadzenie ich w obozie koncentracyjnym KL Mauthausen - Gusen i poddaniu ich tam nieludzkiemu traktowaniu oraz dokonywaniu ich zabójstw. (S 15.2020.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że obóz Mauthausen został założony w sierpniu 1938 r. w pobliżu największego austriackiego kamieniołomu granitu Wiener Graben, w miejscowości Mauthausen. W grudniu 1939 r. zapadła decyzja o utworzeniu w odległości 4,5 km od obozu jego „filii” w Gusen, przy tamtejszych kamieniołomach. Filia została uruchomiona wiosną 1940 r. Jedną z podstaw decyzji utworzenia podobozu w Gusen była izolacja i niszczenie polskiej inteligencji w ramach akcji [Intelligenzaktion](#) (zyskał on nazwę *Vernichtungslager für die polnische Intelligenz* - obóz zagłady dla polskiej inteligencji). W roku 1940 r. Polacy stanowili 97 % ogółu więźniów. W 1942 r. w pobliżu utworzono kolejny podobóz, który określono mianem „Gusen II”, a w 1944 r. w miejscowości Lungitz powstał „Gusen III”. Z dostępnych informacji historycznych wynika, że w ciągu II wojny światowej do KL Mauthausen - Gusen przynależało kilkadziesiąt podobozów, w których więźniowie byli wykorzystywani do pracy niewolniczej na rzecz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. W 1945 r. na terenie Austrii funkcjonowały podobozy: Amstetten (Frauenlager), Amstetten (Männerlager), Bretstein, Dippoldsau, Ebensee, Eisenerz, Enns, Gunskirchen, Wels - Grein, Großraming, Gusen I, Gusen II, Gusen III, Hirtenberg - Klagenfurt, Leibnitz - Graz, Lenzing, Linz I, Linz II, Linz III, Loiblpass - Nord, Loiblpass - Süd, Melk, Passau I, Passau II, Passau III, Peggau, Schiff, Donauhafen Mauthausen, St. Aegyd, St. Lambrecht (Frauenlager), St. Lambrecht (Männerlager), St. Valentin, Schlier - Redl - Zipf, Schloss Lannach, Schloss Lind, Schloss Mittersill, Steyr - Münichholz, Ternberg, Vöcklabruck (1), Vöcklabruck (2), Wels I, Wels II, Wiener Neudorf, Wiener Neustadt (1), Wiener Neustadt (2), Wien - Floridsdorf, Wien - Hinterbrühl, Wien - Jedlesee, Wien - Saurerwerke, Wien - Schönbrunn, Wien - Schwechat Heidfeld (1), Wien - Schwechat Heidfeld (2), Wien - Schwechat - "Santa" - Zeltlager Mauthausen.

Według różnych źródeł przez obozy KL Mauthausen - obóz macierzysty (główny) i liczne podobozy - w latach 1938 - 1945, przeszło co najmniej od 197.464 więźniów, a w niektórych źródłach wskazano nawet 325.000 więźniów. Ogólną liczbę zamordowanych szacuje się na co najmniej 108.500 osób.

Pierwsi Polacy trafili do KL Mauthausen w dniu 08 marca 1940 r. w transporcie skierowanym z KL Buchenwald. Transport liczył 1.000 więźniów, w tym 448 Polaków. Skierowani zostali do komanda Barackenbau Gusen, którego zadaniem było wzniesienie baraków przyszłego podobozu Gusen. Analogicznie stało się z kolejnym, równie liczny transportem. Łącznie przy budowie baraków w Gusen pracowało około 800 Polaków. Pomiędzy dniem 15 marca, a dniem 17 kwietnia 1940 r. - 109 spośród nich zmarło. Kolejny transport Polaków do kompleksu obozowego Mauthausen - Gusen trafił w nocy z 25 na 26 maja 1940 r. Skierowany z KL Dachau liczył 1.084 osoby. W większości były to osoby aresztowane w kwietniu 1940 r. w ramach wymierzonej w kierownicze warstwy społeczeństwa polskiego akcji określanej jako „Intelligenzaktion”. W

kolejnych latach funkcjonowania kompleksu KL Mauthausen trafiały tu transporty Polaków z obozów Sachsenhausen, Auschwitz, Gross – Rosen, a w 1944 r. także warszawiaków po wybuchu powstania.

Polacy byli najliczniejszą grupą uwięzionych. Szacuje się, iż stanowili oni około 22 % wszystkich więźniów. Spośród około 45 tys. Polaków osadzonych w całym kompleksie KL Mauthausen - Gusen, zginęło co najmniej 27 tys. osób.

W toku prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie śledztwa planowane jest podejmowanie działań zmierzających do kompleksowego wyjaśnienia okoliczności funkcjonowania zarówno zbrodniczej działalności obozu macierzystego (głównego) zlokalizowanego w Mauthausen jak i podległych podobozów. Prokurator prowadzi czynności polegające na zapoznawaniu się z materiałem archiwalnym dotyczącym przedmiotu prowadzonego śledztwa pozostającym w archiwach IPN, w zasobie Archiwum Państwowego oraz w archiwach na terenie Austrii.

5. Śledztwo w sprawie dokonanej, wkrótce po zajęciu przez wojska niemieckie ówczesnego województwa wołyńskiego, daty bliżej nieustalonej, prawdopodobnie w dniu 04 września 1941 r., w miejscowości Równe, niemieckiej zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, Bolesława Władysława M. (S 5.2023.Zn)

Śledztwo zostało wszczęte na skutek zawiadomienia Grzegorza P., wnuka Bolesława Władysława M. Z zeznań zawiadamiającego oraz przedstawionej przez niego dokumentacji wynikało, że jego dziadek był nauczycielem w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w mieście Równe na Wołyniu. Po wybuchu II wojny światowej najprawdopodobniej został członkiem konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej. Z przekazów rodzinnych wynikało, że mogłoby to być powodem jego aresztowania przez gestapo w dniu 03 sierpnia 1941 r. Grzegorz P. powołał się także na źródła, z których wynikało, że razem z dziadkiem aresztowana została grupa nauczycieli, około 40 osób, ze szkół na terenie Równego i była to akcja okupanta niemieckiego wymierzona w polską inteligencję. W tej akcji brali również udział przedstawiciele policji ukraińskiej. Bolesław Władysław M. miał trafić do więzienia przy ul. Białej, w Równem. Prawdopodobnie w dniu 04 września 1941 r. wraz z innymi przedstawicielami polskiej inteligencji został rozstrzelany. W toku śledztwa przesłuchana została również w charakterze świadka, wskazana przez Grzegorza P., Zofia N., córka siostry Bolesława Władysława M. Z jej zeznań wynikało, że do aresztowania pokrzywdzonego doszło nie 03, a 30 lub 31 sierpnia 1941 r. z bliżej nieokreślonego powodu. Razem z nim aresztowano około 40 osób, głównie nauczycieli, przedstawicieli inteligencji. Po aresztowaniu Bolesława Władysława M. umieszczono w kuźni na terenie Równego, obecnie znajdują się tam bloki mieszkalne, przy ulicy Białej. Następnie gdzieś na terenie miasta Równe wszyscy zostali rozstrzelani w masowej egzekucji, a miejsce pochówku pozostało nieznane. Zofia N. nie miała wiedzy czy Bolesław Władysław M. był członkiem konspiracyjnej organizacji niepodległościowej. Aktualnie prokurator oczekuje na wyniki kwerendy prowadzonej w Archiwum IPN w Warszawie oraz na odpowiedzi z Fundacji Ośrodka „Karta” oraz „Polsko - Niemieckie Pojednanie”. Na stronach IPN zamieszczono ponadto komunikat o poszukiwaniu pokrzywdzonych i świadków zbrodni nazistowskiej popełnionej jesienią 1941 r. w miejscowości Równe, powiat Równe, województwa wołyńskiego. Po skompletowaniu i analizie materiału dowodowego podjęta zostanie decyzja o wystąpieniu do organów wymiaru sprawiedliwości Ukrainy z wnioskiem o

międzynarodową pomoc prawną celem przeprowadzenia kwerendy w Archiwum Państwowym Obwodu Rówieńskiego.

6. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego i stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na dokonaniu w dniu 5 stycznia 1943 r. w okolicy wsi Kolczyn, województwa lubelskiego, zabójstw Józefa, Bronisławy, Krystyny i Janiny P., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 40.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego było pisemne zawiadomienie złożone przez Jan Ł. Zawiadamiający powiadomił Instytut Pamięci Narodowej o tym, że w 1942 r. w okolicy wsi Kolczyn Niemcy zamorowali członków rodziny P., tj. małżonków oraz dwie ich córki. Powodem zbrodni był fakt ukrywania przez tę rodzinę osób narodowości żydowskiej. Następnie przesłuchany w charakterze świadka Jan Ł. potwierdził opisane fakty dodając, że nie znał dokładnych danych osobowych pokrzywdzonych, ani bliższych szczegółów dotyczących przebiegu zdarzenia. W toku podjętych czynności ustalono, że w Kościele pw. Bożego Ciała w Józefowie umieszczona została tablica poświęcona rodzinie P. Z jej zapisów, a także z treści adnotacji zamieszczonej na stronie internetowej Parafii wynikało, iż do zdarzenia doszło w dniu 5 stycznia 1943 r., a Józef, Bronisława, Krystyna i Janina P. zostali zamordowani przez przybyłych z Opola Lubelskiego funkcjonariuszy niemieckich za to, że na terenie swojej posesji ukrywali 11 osób narodowości żydowskiej.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN oraz dołączyć do akt sprawy stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanej zbrodni, a następnie należy też zlecić funkcjonariuszom Policji wykonanie czynności ukierunkowanych na ustalenie osób, które mogą posiadać informacje w sprawie. W dalszej kolejności osoby te zostaną przesłuchane w charakterze świadków.

7. Śledztwo w sprawie dokonanych przez żołnierzy Wehrmachtu z naruszeniem prawa międzynarodowego, w dniu 17 września 1939 r., w miejscowości Łaskarzew, województwa mazowieckiego, zbrodni wojennych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegających na dokonaniu zabójstw 54 osób narodowości polskiej i żydowskiej spośród ludności cywilnej obszaru na którym toczyły się jeszcze działania wojenne - w tym: Mariana G., Ludwika G., Jana J., Józefa K., Emila K., Piotra M., Ludwika O., Wiktora P., Michała P., Wacława Z., Szymona B., Jana G., Józefa G., Stanisława J., Franciszka K., Franciszka P., Jana P., Antoniego P., Władysława R., Stanisława S., Franciszka S., Adama W., Izaaka A., Mojżesza F., Rachmiela G. i Benka W. (S 83.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że obrona Łaskarzewa w dniach 15 - 17 września 1939 r. związana była z prowadzonymi przez oddziały Wojska Polskiego działaniami obronnymi na środkowym odcinku Wisły. We wrześniu 1939 r. od strony Siedlec, z zamiarem zamknięcia okrążenia Warszawy, Łaskarzew zaatakować miały oddziały niemieckiej 1 DP wraz z DPanc Kempf. Broniąca się 13 DP WP została zagrożona otoczeniem. Z udziałem mieszkańców

Łaskarzewa zorganizowano obronę miasta. Od dnia 15 września 1939 r. rozpoczęły się walki o miasto. Nasilenie walk o miasto nastąpiło w dniu 17 września 1939 r., gdy po ostrzale artyleryjskim, oddziały niemieckie od strony Sobolewa rozpoczęły szturm. Części składowe Panzer Division SS Kempf atakowały Łaskarzew prawdopodobnie przy wsparciu żołnierzy z 1 Infanterie Division lub SS - Regiment „Deutschland”. Doszło do walk w przebiegu których poległo 25 żołnierzy Wojska Polskiego - w tym oficerowie ppor. Tomasz J. i ppor. Tomasz O. Po tym starciu Niemcy podciągnęli artylerię ciężką i ostrzelali miasto. Łaskarzew w wyniku walk obronnych został w dużej części zniszczony. Po wkroczeniu jednostek niemieckich do Łaskarzewa Niemcy zatrzymali przypadkowych mieszkańców miasta, których następnie rozstrzelano. Zginąć wówczas miały 54 osoby - w tym: Mariana G., Ludwika G., Jana J., Józefa K., Emila K., Piotra M., Ludwika O., Wiktora P., Michała P., Wacława Z., Szymona B., Jana G., Józefa G., Stanisława J., Franciszka K., Franciszka P., Jana P., Antoniego P., Władysława R., Stanisława S., Franciszka S., Adama W., Izaaka A., Mojżesza F., Rachmiela G. i Benka W. Aktualnie w śledztwie należy zapoznać się z wynikami czynności wykonanych w Komisariacie Policji w Garwolinie oraz dokonać oględzin akt postępowania Sądu Powiatowego dla Warszawy w sprawie o stwierdzenie zgonu osoby pokrzywdzonej oraz akt Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, a mianowicie formularzy do ksiąg zgonów z okresu okupacji dekanatów: Goszczyn, Grodzisk Mazowiecki, Grójec, Jadów, Karczew, Liw, Łaskarzew, Łosice. Następnie przeprowadzone zostaną czynności w celu weryfikacji zebranych dowodów.

8. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na dokonanych w dniu 26 lipca 1944 r. w miejscowości Łązek Ordynacki, województwa lubelskiego, zabójstwach Jana G., Marii K., Władysławy P., Antoniny D. i Andrzeja M., przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, najprawdopodobniej żołnierzy SS. (S 112.2023.Zn)

Podstawą do prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie były materiały wyłączone z innego śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącego zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy I Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii SS, dokonanych w latach 1942 - 1944, na terenie woj. lubelskiego, w tym m. in. protokoły przesłuchań ośmiu osób - mieszkańców wsi Łązek Ordynacki. Z zeznań świadków Marii M., Józefa R., Rozalii K., Piotra R., Jana U., Stanisława P., Ewy P. i Józefa K. wynikało, że w dniu 26 lipca 1944 r., na dzień przed wkroczeniem na te tereny Armii Czerwonej, do wsi wjechał wycofujący się oddział wojsk niemieckich. Żołnierze niemieccy, poruszający się czołgami, wozami pancernymi i samochodami otworzyli ogień do napotkanych mieszkańców, podpalając jednocześnie zabudowania. W wyniku ostrzału i pożarów śmierć ponieśli: Jan G., Maria K., Władysława P., Antonina D. i Andrzej M. Sprawcy - według świadków - mieli przy sobie ulotki podpisane „SS Tarnawa”. W toku prowadzonych czynności zlecono Oddziałowemu Archiwum IPN w Lublinie oraz historykowi tut. Komisji przeprowadzenie kwerend archiwalnych w zasobach IPN, a także w dostępnych materiałach archiwalnych i literaturze przedmiotu w celu odnalezienia wszelkich informacji na temat przedmiotowej zbrodni. W rezultacie do materiałów sprawy dołączono kopie „Wykazu osób zamordowanych w okresie okupacji hitlerowskiej z terenu pow. Janów Lubelski (...)” oraz „Ankiet GKBZH w Polsce”, zawierające zdawkowe informacje potwierdzające fakt zabójstwa Andrzeja M. i Marianny K. Aktualnie należy jeszcze zlecić właściwej miejscowo jednostce Policji wykonanie czynności ukierunkowanych na ustalenie innych osób, które pamiętają przedmiotowe zdarzenia lub mogą mieć informacje w tej sprawie.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, w dacie bliżej nieustalonej, w okresie II wojny światowej, polegającej na zabójstwie bliżej nieustalonej liczby osób, prawdopodobnie żołnierzy Wojska Polskiego, których szczątki ujawniono w miejscowości Wandzin - Kopanina, województwa lubelskiego. (S 7.2024.Zn)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego stała się informacja przekazana do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie w dniu 26 lutego 2024 r. przez GDDKiA Oddział w Lublinie, iż podczas prowadzonych prac archeologicznych w okolicach miejscowości Wandzin - Kopanina - w związku z planowaną inwestycją drogową w tym miejscu - ujawniono szczątki ludzkie. Już wcześniej archeolog ustalił, iż na przebiegu planowanej inwestycji drogowej mogą znajdować się mogiły z okresu okupacji niemieckiej. Podczas prowadzonych w lutym 2024 r. prac ziemnych ujawniono 7 czaszek, dwa szkielety oraz guziki z orzełkami, dużo łusek z karabinu marki Mauser. Odnalezione artefakty wskazywały, iż w okolicach miejscowości Wandzin - Kopanina ujawniono grób wojenny, a okoliczności ujawnienia łusek uprawdopodobniły, że doszło w tym miejscu do popełnienia zbrodni wojennej na żołnierzach Wojska Polskiego. Według opinii archeologów w miejscu prowadzonych prac mogły znajdować się jeszcze inne mogiły ze szczątkami ludzkimi.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego prokurator IPN przeprowadził na miejscu ujawnienia szczątek ludzkich czynności polegające na oględzinach miejsca oraz dalszych pracach poszukiwawczych połączonych z ekshumacją szczątków ofiar zbrodni hitlerowskich. W toku prac ujawniono i zabezpieczono szczątki ludzkie należące do kilkudziesięciu osób oraz szereg przedmiotów znajdujących się w jamach grobowych. Według wstępnej opinii archeologów ujawnione szczątki ludzkie należały do dorosłych mężczyzn w wieku 20 - 50 lat.

Aktualnie prokurator oczekuje na opinię historyka w zakresie prowadzonej kwerendy dotyczącej zdarzeń, które mogłyby mieć związek z zakresem prowadzonego śledztwa. Nadto planowane jest przeprowadzenie oględzin sądowo - lekarskich ujawnionych i zabezpieczonych szczątek ludzkich. W dalszej kolejności należy dokonać oględzin ujawnionych przy szczątkach dowodów rzeczonych w szczególności zabezpieczonych łusek, naboju, obuwia w celu ustalenia daty ich wytworzenia. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

10. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na rozstrzelaniu przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego - najprawdopodobniej żołnierzy Wehrmachtu, w dniu 17 września 1939 r., w miejscowości Krzczonów, województwa lubelskiego, dziewięciu mężczyzn, w tym Stanisława C., Stanisława G., Stanisława I., Władysława I., Franciszka K., Władysława K., Piotra P., Emila P. oraz mężczyzny o nieustalonych personaliach, osób spośród ludności cywilnej lub osób wojskowych. (S 22.2024.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie dokonanych w dniu 17 września 1939 r. w miejscowości Krzczonów zabójstw 9 mężczyzn spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego, najprawdopodobniej żołnierzy Wehrmachtu. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków Jana S., Stanisława M. i Wawrzyńca C. Ten ostatni stwierdził, że nie widział samego faktu zastrzelenia tych osób, a jedynie ich zwłoki. Niemniej świadkowie wskazali, że źródłem ich informacji byli inni mieszkańcy miejscowości. Z ich relacji wynikało, że we wrześniu 1939 r. przez Krzczonów przemieszczało się 8 Polaków, niektórzy w

mundurach wojskowych i uniformach kolejowych, inni po cywilnemu. Gdy usłyszeli nadjeżdżający patrol niemiecki, polami usiłowali przedostać się do pobliskiego lasu, jednakże zostali zauważeni przez Niemców, którzy otworzyli do nich ogień z broni palnej zabijając na miejscu. Miejscowy wójt polecił ludziom ich pochowanie. Przy zwłokach znaleziono dokumenty tożsamości 7 z nich, byli to, pochodzący z ówczesnego województwa krakowskiego: Stanisław C., lat 28, Stanisław G., lat 20, Stanisław I., lat 22, Władysław I., lat 19, Franciszek K., lat 48, Władysław K., lat 20, Piotr P., lat 19. Dane ósmej ofiary pozostały nieznane. Dane ofiar oraz daty i miejsce ich śmierci potwierdzają zabezpieczone w śledztwie odpisy aktów zgonu. Z uzyskanej informacji historycznej wynika, iż rejon Krzczonowa we wrześniu 1939 r. znajdował się w pasie działań 4 dywizji piechoty dowodzonej przez gen. mjr. Erika Oskara Hansena. Jednostka ta wchodziła w skład IV korpusu dowodzonego przez Victora von Schwedlera ze składu 10 armii dowodzonej przez generała Waltera Reichenau. Dostępne informacje nie są na tyle szczegółowe by możliwe było wskazanie konkretnego oddziału tej formacji, a tym bardziej żołnierzy, którzy byli sprawcami zbrodni. W publikacji „Księga pochowanych żołnierzy polskich...” nie odnaleziono zapisów dotyczących rozstrzelanych mężczyzn. Historyk zauważył, że jeżeli rzeczywiście byli żołnierzami Wojska Polskiego, informacje ich dotyczące mogą znajdować się w Centralnym Archiwum Wojskowym, w zespole Teczki Akt Personalnych. W zaistniałej sytuacji stosowne zapytanie skierowano do Wojskowego Biura Historycznego, jednakże odpowiedź okazała się negatywna.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanej zbrodni, a następnie należy też zlecić właściwej miejscowo jednostce Policji wykonanie czynności pozaprocesowych ukierunkowanych na ustalenie osób, które pamiętały przedmiotowe zdarzenia lub mogą mieć informacje w tej sprawie.

11. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na zabójstwach poprzez rozstrzelanie i w wyniku zdetonowania granatu, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego - żołnierzy Wehrmachtu, w dniach 8 - 9 września 1939 r., w Rzechowie - Kolonii, województwa mazowieckiego, trzech mężczyzn, a mianowicie Stefana N., Stanisława N. i Franciszka S. oraz co najmniej pięciu jeńców wojennych - rannych żołnierzy Wojska Polskiego, osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych. (S 26.2024.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach prowadziła postępowanie w sprawie zabójstw ośmiu Polaków dokonanych przez żołnierzy Wehrmachtu w miejscowości Rzechów, ówczesnego powiatu Iłża, do których doszło w dniach 8 - 9 września 1939 r. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż w dniach 8 - 9 września 1939 r. miała miejsce tzw. bitwa pod Iłżą. Jednostki Wojska Polskiego z południowego zgrupowania Armii „Prusy”, w sile niekompletnych 3 Dywizji Piechoty, 12 Dywizji Piechoty i 36 Dywizji Piechoty i tymczasowej Grupy Operacyjnej „Kielce” toczyły walki z jednostkami Wehrmachtu - XV Korpusem Lekkim (3 Dywizja Lekka, pododdziały wydzielone 2 Dywizji Lekkiej i 15 Pułk Zmotoryzowany z 29 Dywizji Zmotoryzowanej), które zagrażały oddziałom polskim szlaki odwrotu za Wisłę. Rano 9 września 1939 r. 12 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego z Lasów Starachowickich atakowała jednostki niemieckie, które zajęły wieś Rzechów Stary. Atak zakończył się niepowodzeniem. Jednostki Wojska Polskiego uległy rozproszeniu. W bitwie pod Iłżą zostało zabitych 611 żołnierzy Wojska Polskiego, a 469 zostało rannych. Z uwagi na zbliżające się oddziały niemieckie ludność cywilna wsi w okolicach manewrowania jednostek wojskowych usiłowała się schronić w lasach lub budowanych przez siebie tymczasowych schronach i piwnicach. W dniu 8 września 1939 r. Stefan N. - mieszkaniec Rzechów - Kolonia udał się rowerem do pobliskiej miejscowości - Grabowiec.

Dojeżdżając do niej zauważył, że do wsi weszli już żołnierze niemieccy. Wówczas zawrócił, jednakże został spostrzeżony i rozstrzelany przez Niemców. W dniu 9 września 1939 r. po odparciu ataku 12 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, żołnierze prawdopodobnie 3 Dywizji Lekkiej Wehrmachtu kazali mieszkańcom wsi Rzechów - Kolonia zgromadzić się na łące, na tzw. „Bocianówce”. Podczas przeczesywania wsi jeden z żołnierzy wrzucił granat do piwnicy, w której ukrywał się Franciszek S., powodując jego śmierć. Następnie inny żołnierz niemiecki z grupy ludności zgromadzonej na tzw. „Bocianówce”, polecił wyjść Stanisławowi N. i oddał do niego strzały z broni palnej powodując jego śmierć. Powodem zabójstwa miało być ubranie zamordowanego – spodnie i buty typu wojskowego. W wyniku walk w Rzechowie - Kolonii oraz w okolicznych wsiach zginęło, głównie w wyniku ostrzału artyleryjskiego i wymiany ognia między żołnierzami, część mieszkańców wsi oraz wielu polskich żołnierzy, a część została ranna. Po zakończeniu walk, na polu bitwy żołnierze niemieccy strzałami pozbawili życia co najmniej trzech rannych, bezbronnych polskich żołnierzy. Nadto do jednego z domów, w którym przebywało kolejnych czterech rannych, bezbronnych polskich żołnierzy – Niemcy wrzucili granaty, powodując śmierć znajdujących się tam mężczyzn. Sprawcami zbrodni popełnionych na rannych żołnierzach polskich i cywilach byli żołnierze Wehrmachtu, prawdopodobnie z 3 Dywizji Lekkiej. Żaden ze świadków nie wskazał ich tożsamości, ani też nie opisał wyglądu sprawców, ich stopni wojskowych i nie wskazał żadnych innych okoliczności, które mogłyby pozwolić na ich identyfikację. Faktem powszechnie znanym pozostaje okoliczność, iż w rejonie Rzechowa - Kolonii operowały w tym czasie oddziały XV Korpusu Lekkiego Wermachtu. W tym czasie na tym terenie znajdowało co najmniej kilkanaście tysięcy żołnierzy niemieckich.

Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy skierowanej do Wydziału Archiwalnego IPN w Radomiu i planuje zapoznać się z wytypowanymi materiałami. Nadto należy uzyskać protokoły przesłuchań świadków, które zostały zlecone do przeprowadzenia funkcjonariuszom Policji. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

12. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na zabójstwach poprzez rozstrzelanie, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego –funkcjonariuszy niemieckiej Policji Bezpieczeństwa, w dniach 19 – 20 grudnia 1939 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, wcześniej zatrzymanych w dniu 7 grudnia 1939 r. w Grabowcu – Jana B., Bogusława B., Romana R., Konstantego R. i Stanisława Z., osób spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 27.2024.Zn)

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie na podstawie relacji Zenona R. wszczęła śledztwo w sprawie pozbawienia życia jego ojca i innych mieszkańców wsi Grabowiec, do których doszło w grudniu 1939 r. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 7 grudnia 1939 r. funkcjonariusze niemieccy przeprowadzili przeszukania zabudowań mieszkańców wsi Grabowiec w ówczesnym powiecie Iłża. W wyniku rewizji odnaleziono sprzęty wojskowe, tzn. przedmioty które wcześniej były na wyposażeniu Wojska Polskiego. Z powyższego powodu zatrzymani zostali: Roman R., Jan B., Bogusław B., Konstanty R. i Stanisław Z. Nadmienić należy, iż świadek Zenon R. podał, że zatrzymanym wówczas był Stanisław K., jednakże w wyniku przeprowadzonego postępowania ustalono, iż piątym zatrzymanym wówczas mieszkańcem wsi Grabowiec był Stanisław Z. Nadmienić należy, iż jesienią 1939 r. niemieckie władze okupacyjne zabroniły pod karą śmierci posiadania broni, amunicji, materiałów wybuchowych oraz innego

sprzętu wojskowego. Wśród części ekwipunku wojskowego, którego posiadanie było zabronione, wskazano: płaszcze, kaftany, bluzy, spodnie, czapki, części skórzane, płótna namiotowe, tornistry, koce, chlebaki, urządzenia do okopywania się, szkła polowe. Po zatrzymaniu Roman R., Bogusław B., Jan B., Konstanty R. i Stanisław Z. zostali uwięzieni w Ostrowcu Świętokrzyskim, w tamtejszej placówce niemieckich służb bezpieczeństwa. W dniu 17 grudnia 1939 r. zostali przewiezieni do Więzienia w Radomiu. W dniu 19 grudnia 1939 r. został rozstrzelany Bogusław B., a w dniu 20 grudnia 1939 r. - Roman R., Jan B., Konstanty R. i Stanisław Z.

Aktualnie w śledztwie należy zapoznać się z wynikami czynności wykonanych przez funkcjonariuszy Policji, informacją historyk tut. Komisji oraz wynikami kwerendy zleconej Archiwum IPN, a następnie podjąć ewentualnie dalsze czynności w celu weryfikacji zebranych dowodów. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

13. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności Fabiana i Ireny małżonków A., Marii A. i Tadeusza A., do których doszło w styczniu 1941 r. w więzieniu w Radomiu, województwa mazowieckiego, a następnie w niemieckich więzieniach i w obozach na terenie III Rzeszy, w których zostali pozbawieni życia: Maria A. w Pińczowie, Fabian A. i Tadeusz A. w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz. (S 35.2024.Zn)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego była relacja złożona przez Konrada A. - wnuka Fabiana i Ireny małżonków A. Wskazał on, że dziadkowie zostali aresztowani w styczniu 1941 r. w Radomiu w miejscu swojego zamieszkania podczas rodzinnej uroczystości. Zatrzymano wówczas innych członków rodziny, a mianowicie: Marię A. i Tadeusza A. Tylko Irena A. należała do Armii Krajowej. Wszystkich zatrzymanych osadzono początkowo w więzieniu w Radomiu. Bracia Fabian A. i Tadeusz A. zostali następnie przetransportowani do KL Auschwitz, gdzie zmarli w niewyjaśnionych okolicznościach. Natomiast Irena A. została osadzona w KL Ravensbrück. Z kolei Maria A. została przewieziona z Radomia do więzienia w Pińczowie, gdzie została rozstrzelana. Irena A. przeżyła pobyt w obozie koncentracyjnym i po wojnie wróciła do Polski. W śledztwie uzyskano potwierdzenie tych faktów w materiałach archiwalnych uzyskanych z Archiwum Państwowego w Radomiu oraz Archiwum Państwowego w Kielcach, do których zwrócono się o przeprowadzenie stosownych poszukiwań.

Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy archiwalnej, o przeprowadzenie której wystąpiono do Wydziału Archiwalnego Delegatury IPN w Radomiu. W celu odnalezienia protokołów zeznań świadków zbrodni niezbędne będzie zapoznanie się z materiałem procesowym zebrany przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach w śledztwie dotyczącym egzekucji osób osadzonych w więzieniu niemieckim w Pińczowie i we Włoszczowicach. Nadto należy uzyskać protokoły przesłuchań świadków, które zostały zlecone do przeprowadzenia funkcjonariuszom Policji. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

14. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na zabójstwach dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego - najprawdopodobniej

funkcjonariuszy z Posterunku Żandarmerii w Piaskach, w dniu 5 stycznia 1943 r. w Rozkopaczewie, województwa lubelskiego i rozstrzelaniu Adama S., Wacława S., Józefa S. i Jana S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 37.2024.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie egzekucji Adama S. i jego trzech synów dokonanej w dniu 5 stycznia 1943 r. w Rozkopaczewie, powiatu lubartowskiego przez funkcjonariuszy żandarmerii. Wieś Rozkopaczów (aktualnie Rozkopaczew) położona była we wschodniej części Kreishauptmannschaft Lublin - Land w gminie Ludwin, aktualnie gmina Ostrów Lubelski. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 5 stycznia 1943 r. do położonych w Rozkopaczewie zabudowań sołtysa Stanisława B., w towarzystwie około 10 Niemców i policjantów polskich, przybył wójt komisaryczny, który oświadczył, że przyjechał „na polowanie”. Następnie oddział ten udał się w kierunku zabudowań rodziny S. W zabudowaniach Jana S. żandarmi zatrzymali Jana, Józefa i Wacława S. W tym czasie nieumundurowani żandarmi niemieccy z Piask podpalali zabudowania gospodarcze. Braci S. załadowano na sanie i ruszono w kierunku wsi. Po ujechaniu około 100 metrów sanie zatrzymały się na drodze, a następnie Józef S. zaczął uciekać w kierunku pól uprawnych. Wówczas siedzący na saniach Niemcy otworzyli ogień z broni palnej i uciekający mężczyzna upadł. Z kolei Jan i Wacław S. zostali przez Niemców zabici na saniach. Po zabiciu Józefa, Wacława i Jana S., Niemcy z obecnymi policjantami polskimi, ponownie udali się do zabudowań sołtysa wsi Rozkopaczew - Stanisława B. Z zabudowań Stanisława B. wskazany oddział okupanta niemieckiego już po zmroku odjechał. W drodze do Ludwina, już za Rozkopaczewem, w bliżej nieustalonych okolicznościach nieustaleni członkowie opisanego oddziału zastrzelili zabranego ze sobą Adama S. Zwłoki zamordowanych mężczyzn początkowo zakopano w miejscu ich zamordowania. Po wojnie je ekshumowano. Jak wynika z informacji uzyskanych od świadków - Adam, Józef, Wacław i Jan S. zostali zmordowani najprawdopodobniej za to, że mieli komuś mówić, że jak z ZSRR wróci Zygmunt S. i ich brat, to będą „ściągać skórę z Niemców”. O wypowiedziach tych ktoś miał donieść Niemcom.

Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy zleconej historykowi tut. Komisji w zakresie sprawdzenia obejmującego osoby Adama S., Wacława S., Józefa S. i Jana S. Nadto zlecono funkcjonariuszom Policji przesłuchanie w charakterze świadka - osoby mogące mieć informacje o zbrodniach popełnionych na rodzinie S, do których doszło w dniu 5 stycznia 1943 r. w Rozkopaczewie. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

15. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na pozbawieniu życia przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego - najprawdopodobniej funkcjonariuszy niemieckiej żandarmerii, w okresie od jesieni 1941 r. do lipca 1943 r., we wsi Stary Rzechów, województwa mazowieckiego i rozstrzelaniu mieszkanki wsi Grabowiec, narodowości żydowskiej o nazwisku S. oraz Władysława W., Edwarda Ż. i Bolesława K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 37.2024.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach prowadziła postępowanie w sprawie pozbawienia życia w okresie od jesieni 1941 r. do lipca 1943 r. w Starym Rzechowie mieszkanki wsi Grabowiec, narodowości żydowskiej o nazwisku S. oraz Władysława W., Edwarda Ż. i Bolesława K., dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że jesienią 1941 r. we wsi Stary Rzechów została zatrzymana

przez dwóch żandarmów kobieta narodowości żydowskiej, mieszkanka wsi Grabowiec, w wieku około 50 lat, o nazwisku lub przezwisku S. Żandarmi wyprowadzili ją za wieś i tam jeden z nich pozbawił ją życia oddając do niej strzały z karabinu. Nadto w dniu 12 lipca 1943 r. we wsi Rzechów - Kolonia zastrzelony został Władysław W. Powodu tego zabójstwa nie zdołano ustalić, sprawcą był żandarm niemiecki z Posterunku w Ilży. Natomiast w dniu 18 lipca 1943 r. żandarmi niemieccy z Sienna zastrzelili Edwarda Ż. i Bolesława K. z powodu nielegalnego uboju cielaka. Należy wskazać, iż pozbawienie życia Edwarda Ż. i Bolesława K. z powodu nielegalnego uboju było uregulowane „prawnie” w zakresie zarządzania gospodarką rolną dokonanego przez okupanta w Generalnym Gubernatorstwie. Na mocy dekretu Adolfa Hitlera z dnia 12 października 1939 r. - w dniu 26 października tego roku proklamowane zostało Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych polskich obszarów (od września 1940 r. - pozostała nazwa Generalne Gubernatorstwo). Władzę wykonawczą w Generalnym Gubernatorstwie sprawował „rząd”, a od dnia 31 lipca 1940 r. tzw. „rząd” GG, kierowany przez podległego generalnemu gubernatorowi Hansowi Frankowi, Josefa Bühlera. Podporządkowany był mu Sekretariat Stanu i 12 „ministerstw” noszących nazwę Wydziałów Głównych (Hauptabteilung). Podstawowym celem przyświecającym działaniom okupanta w dziedzinie polityki rolnej na okupowanych ziemiach Polski była maksymalna eksploatacja. Wszystkie działania okupanta ukierunkowane na osiągnięcie założonych celów uregulowane były „prawnie” na mocy zarządzeń „rządu” GG. Generalne Gubernatorstwo traktowane jako kolonia państwa niemieckiego stanowiło rezerwuarnię siły roboczej oraz zaplecza surowcowego i żywnościowego. Rolnicy w Generalnym Gubernatorstwie zostali zobowiązani do odstawiania w ramach kontyngentu wyznaczonych ilości wszystkich produktów rolnych, przy czym największe znaczenie okupant przywiązywał do dostaw zbóż i zwierząt rzeźnych. Obowiązkowymi dostawami objęto, poza zbożem i mięsem, także inne produkty żywnościowe. Od końca 1939 r. wprowadzono kontyngenty na masło, od wiosny 1940 r. także na mleko. Stosowanie kary śmierci za sabotowanie kontyngentów oficjalnie wprowadzone zostało na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa na mocy Rozporządzenia z dnia 11 lipca 1942 r. Wskazano tam, iż karze śmierci podlegał ten, kto złośliwie uszkadza lub niszczy produkty rolne wszelkiego rodzaju, służące do wyżywienia ludzi i zwierząt lub kto złośliwie nie spełniał obowiązku dostawy produktów rolnych.

Aktualnie należy jeszcze zlecić właściwej miejscowo jednostce Policji wykonanie czynności ukierunkowanych na ustalenie innych osób, które pamiętają przedmiotowe zdarzenia lub mogą mieć informacje w tej sprawie.

16. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na pozbawieniu życia przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, w listopadzie 1943 r., na polu w pobliżu miejscowości Kłodnica Dolna, Borzechowo i Strzyżewice, województwa lubelskiego i rozstrzelaniu Stanisława M., ojca i syna o nazwisku D., mężczyzny o nazwisku W., gajowego o nazwisku K. oraz trzech nieustalonych mężczyzn, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 48.2024.Zn)

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie przeprowadzi śledztwo w sprawie nazistowskich zbrodni wojennych dokonanych w Borzechowie, Kłodnicy Dolnej i Strzyżewicach na osobach Stanisława M., ojca i syna z rodziny D., mężczyzny o nazwisku W., gajowego K. oraz Stanisława B. i innych osób, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadków Kazimierza D., Feliksa M., Władysława M., Józefa R., Stanisława B., Stanisława D., Annę M.,

Stanisława K. i Michała M. Z ich relacji wyłonił się następujący stan faktyczny: w majątku w Kłodnicy Dolnej stacjonowało kilkunastu niemieckich żandarmów, niektórzy nawet przebywali tam z żonami. Ubrani byli w szaroniebieskie mundury, na czapkach posiadali emblematy trupich czaszek. Nadto w Nidrzewicy Dużej znajdował się posterunek żandarmerii. W listopadzie 1943 r. do Borzechowa przyjechało czterech żandarmów z Kłodnicy Dolnej, według jednych świadków, aby zatrzymać członków rodziny M., według innych szukali mieszkańca wsi Borzechów, Aleksandra G. Władysław M. lub jego brat Tadeusz, zdołał się wymknąć obławie, natomiast Niemcy znaleźli ukrywającego się w obozie, Stanisława M., w wieku około 20 lat. Od razu na drodze zaczęli go bić gumami, po czym skatowanego przywiązali do wozu, względnie do siodła konia i zabrali do majątku w Kłodnicy, gdzie na dziedzińcu znowu został przywiązany do słupa. Niemcy ponownie zaczęli go bić knutami, na zmianę po dwóch, także po twarzy, w wyniku czego tracił przytomność. W końcu zainterweniowała żona jednego z Niemców nie mogąc znieść widoku znęcania się. Po jakimś czasie - jeden ze świadków twierdził, że M. stał przy słupie całą noc - żandarmi wywieźli go do pobliskiego lasu i tam zastrzelili. Wcześniej, w okresie zimy 1943 r. do Kłodnicy Dolnej żandarmi przyprowadzili dwóch mężczyzn, ojca i syna, według różnych wersji mieszkańców miejscowości Zakęcie lub Ewunin. Nie zostały też ustalone w sposób jednoznaczny ich nazwiska, w materiałach sprawy widnieją jako osoby o nazwisku D. Zostali wyprowadzeni na pole, po czym żandarm o rudych włosach polecił im, żeby uciekali. Gdy tylko ruszyli, każdego z nich postrzelił z pistoletu w tył głowy. Do kolejnych dwóch, opisanych przez świadków, przypadków niemieckich zbrodni w Kłodnicy Dolnej doszło w dacie, której nie zdołano ustalić, niewątpliwie w trakcie trwającej, hitlerowskiej okupacji ziem polskich. Któregoś dnia niemieccy żandarmi przyprowadzili do Kłodnicy starszego człowieka o nazwisku W. Podobno był żebrakiem, ale Niemcy posądzali go o szpiegostwo. Ponownie wspomniany żandarm o rudych włosach wyprowadził mężczyznę na pobliskie pole, polecił uciekać, a następnie strzelił mu z pistoletu w tył głowy. Za drugim razem do majątku w Kłodnicy został przyprowadzony gajowy o nazwisku K., po czym samochodem został wywieziony do pobliskiego lasu i tam zabity.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN oraz dołączyć do akt sprawy stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanych zbrodni, a następnie należy też zlecić funkcjonariuszom Policji wykonanie czynności ukierunkowanych na ustalenie osób, które mogą posiadać informacje w tej sprawie.

17. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości mających miejsce w okresie od sierpnia 1944 r. do połowy października 1944 r., w lesie koło wsi Okół, określanej jako Leśniczówka Potoczek i Olesica oraz w miejscowości Potoczek - Kolonia, województwa świętokrzyskiego, polegających na zorganizowaniu przyfrontowych obozów pracy dla Polaków - mieszkańców powiatu lipskiego, opatowskiego i ostrowieckiego, w których to obozach panowały warunki groźące biologicznym wyniszczeniem osadzonych tam Polaków, w tym Jana G., Jana K., Stefana B., Stanisława D., Stanisława W. i Jana C. (S 57.2024.Zn)

Obozy pracy przymusowej w miejscowościach nad Wisłą w sierpniu 1944 r. zakładał Wehrmacht. W tym czasie linia frontu znajdowała się na rzece. Nadto Armia Czerwona zdobyła przyczółki na lewym brzegu rzeki, w tym w okolicy Sandomierza. Armia niemiecka w celu powstrzymania dalszej ofensywy sowiektów fortyfikowała linię frontu. Do prac tych powszechnie zmuszano miejscową ludność, umieszczając głównie młodych mężczyzn w specjalnie w tym celu organizowanych obozach pracy. Ustalono, że obóz pracy istniał w miejscowości Potoczek, gmina

Tarłów, powiatu lipskiego. Jednakże z analizy zeznań świadków przesłuchanych w 1968 r. i 1969 r. wynikało, że blisko siebie istniały 2 obozy pracy, tj. w miejscowości Potoczek - Kolonia, gmina Tarłów oraz Leśniczówka Potoczek gmina Bałtów. Obozy podlegały frontowym oddziałom Wehrmachtu, które stacjonowały w pobliżu i nadzorowały prowadzone roboty fortyfikacyjne. Z uwagi na bliskość frontu i ostrzał ze strony Armii Czerwonej, więźni Polacy pracowali przeważnie nocą nad Wisłą, głównie we wsi Dorotka. Byli często bici przez dozoruujących ich wartowników. Pierwszy obóz w miejscowości Potoczek - Kolonia mieścił się w zabudowaniach folwarku. W obozie tym przeciętnie, jak zeznawali świadkowie, przebywało około 400 - 600 Polaków, w większości mężczyzn ujętych w trakcie organizowanych przez hitlerowców „łapanek” na terenie aktualnego powiatu lipskiego, ostrowieckiego i opatowskiego. Więźni w obozie Polacy otrzymywali dwa razy dziennie wyżywienie, na śniadanie - niesłodzoną kawę zbożową i niewielką ilość suchego chleba, a na obiad - wodnistą zupę, głównie z resztek ziemniaków i brukwi. Wyżywienie to nie było wystarczające. Warunki życia w obozie były ciężkie. Więźni Polacy spali w stodołach i stajniach, na słomie rozesłanej na gołej ziemi. Brak było urządzeń sanitarnych, co powodowało zawstydzenie osadzonych. Wypadków epidemii i chorób zakaźnych w tym obozie jednak nie stwierdzono. Obóz nie był ogrodzony, lecz pilnie strzeżony przez uzbrojonych żołnierzy niemieckich i żołnierzy - kolaborantów z ZSRR. Komendantem obozu był podoficer - kapral. Służbę przy obozie pełnili żołnierze frontowi, którzy byli uzbrojeni w broń automatyczną. Do pracy i z pracy konwojowali więzionych Polaków „własowcy”, uzbrojeni w karabiny. Tożsamości komendanta obozu ani załogi nie ustalono. W dniu 26 września 1944 r. na terenie obozu Potoczek - Kolonia na oczach spędzonych więźniów z polecenia komendanta obozu został zastrzelony przez „własowca” Władysław L. Powodem zabójstwa była ujawniona próba podania na zewnątrz przez niego grypsu ze wskazaniem miejsca osadzenia i wykonywania pracy. W tym samym czasie został zastrzelony jego szwagier Marian S., który usiłował wstawić się za nim u komendanta. Mężczyźni mieli być tymczasowymi mieszkańcami miejscowości Nowa Wieś koło Sienna w powiecie lipskim, wysiedlonymi wcześniej ze wsi Chwałki koło Sandomierza. Drugi przyfrontowy obóz pracy znajdował się w lesie opodal Leśniczówki Potoczku i Olesicy - części wsi Okół. Uwięzieni tam Polacy w liczbie ok. 1.000 spali w barakach, na gołej ziemi lub jedynie na słomie. Warunki bytowo - sanitarne były podobne jak w obozie Potoczku - Kolonii, przy czym notowano tam przypadki krwawej biegunki. Co najmniej jeden Polak o nieustalonej tożsamości został zastrzelony podczas ucieczki. Oba obozy zostały zlikwidowane przez Niemców w połowie października 1944 r, a więźniowie zostali przeniesieni do innych obozów pracy.

Aktualnie prokurator oczekuje na wyniki kwerendy dotyczącej funkcjonowania przyfrontowych obozów pracy w miejscowości Potoczek - Kolonia oraz w miejscowości Leśniczówka Potoczek. Zwrócono się do historyka o informacje dotyczące niemieckich przyfrontowych obozów pracy. Zlecono również funkcjonariuszom Policji ustalenie i przesłuchanie świadków zdarzeń oraz uzyskanie aktu zgonów Władysława L. i Mariana S.

18. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na dokonaniu w dacie dokładnie nieustalonej, w 1943 r., w Kazimierzu Dolnym, województwa lubelskiego, zabójstwa Tomasza J., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 48.2024.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach prowadziła postępowanie w sprawie zatrzymania przez hitlerowców w 1943 r. mieszkańca wsi Kowala, w powiecie Opole Lubelskie, Tomasza J., którego osadzono w Kazimierzu Dolnym i tam zamordowano. W toku

prowowanego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków dwóch mieszkańców wsi Kowala – Czesława K. i Feliksa S. Z zeznań świadków, a zwłaszcza Feliksa S., który był naocznym świadkiem zatrzymania pokrzywdzonego wynikało, że w dniu 7 kwietnia 1943 r. do domu Tomasza J. przybyła na furmankach grupa żołnierzy niemieckich, którzy zatrzymali się i przeszukali całe jego gospodarstwo. Miało to związek z podejrzeniem przynależności Tomasza J. do ruchu oporu. Następnie przewieźli pokrzywdzonego do Kazimierza Dolnego i umieścili w więzieniu mieszczącym się w klasztorze. Następnego dnia żona Tomasza J. udała się do tego więzienia, jednak uzyskała informację, że mąż już tam nie przebywa. Od tej pory nikt nie uzyskał żadnych informacji na temat dalszych losów pokrzywdzonego. Świadek Feliks S. zaznaczył, że słyszał, iż został on zamordowany w więzieniu w Kazimierzu Dolnym. Z kolei w materiałach archiwalnych ujawniono zapisy świadczące o tym, że Tomasz J. zmarł w dniu 3 lipca 1943 r. na terenie więzienia na Zamku w Lublinie, a wcześniej przebywał w szpitalu więzienia na Zamku, z którego został zwolniony w dniu 10 czerwca 1943 r. Źródłem opisanych informacji były dokumenty pochodzące z zasobu Państwowego Muzeum na Majdanku.

W dalszym toku śledztwa zostanie wydane zarządzenie, na mocy którego właściwej jednostce Policji zlecone zostaną czynności związane z uzyskaniem aktu zgonu Tomasza J., a także ustaleniem adresów żyjących osób najbliższych dla pokrzywdzonego oraz osób posiadających na jego temat informacje, po czym przesłuchaniem ich w charakterze świadków. Następnie prokurator zwróci się do historyka z prośbą o przeprowadzenie kwerendy w materiałach archiwalnych i literaturze przedmiotu w celu odnalezienia wszelkich dostępnych informacji, odnoszących się do opisanego zdarzenia.

19. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości polegającej na dokonanych w dniu 5 czerwca 1943 r., w Antoniówce, województwa lubelskiego, zabójstwach Jana K., Marianny K. oraz zbiegłego z niewoli niemieckiej radzieckiego jeńca Grzegorza D., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego i jeńców wojennych, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 67.2024.Zn)

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie przeprowadzi śledztwo w sprawie dokonanych w dniu 5 czerwca 1943 r., Antoniówce, powiatu lubelskiego zabójstwach na osobach Jana i Marianny K. oraz jeńca radzieckiego, Grzegorza D., przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego, prawdopodobnie żandarmów stacjonujących w miejscowości Piaski. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano świadków Wacława B., Leokadię B., Władysławę D. i Tadeusza D. Z ich relacji wyłonił się następujący stan faktyczny: Leokadia B. i Władysława D. były córkami Jana K. i Marianny K., natomiast Wacław B. i Tadeusz D. - ich zięciami. Do domu małżeństwa K. od zimy 1942 na 1943 r. przychodzili po jedzenie i ubrania ukrywający się w pobliskich lasach jeńcy radzieccy, którzy zbiegli z niewoli niemieckiej, między innymi niejaki Grzegorz D. (zapewne Grisza D.). W godzinach rannych 5 czerwca 1943 r. do Antoniówki przyjechała grupa około 10 - 20 Niemców, według świadków mieli to być żandarmi z posterunku w Piaskach. Szukając zbiegłych z obozów jeńców radzieckich otoczyli gospodarstwo, w którym przebywali wówczas Jan K. z żoną Marianną, córką Władysławą D. z dzieckiem i jeden z tych jeńców, wspomniany Grzegorz D. Obudzona niemieckimi krzykami Władysława D. przez uchylone drzwi ujrzała stojących w sieni budynku Jana K. i radzieckiego jeńca, a w drzwiach wejściowych niemieckiego żołnierza z bronią. Widząc to wzięła dziecko i uciekła oknem próbując dostać się do mieszkającej nieopodal siostry Leokadii. Została zatrzymana przez jednego z Niemców, ale w pewnym momencie korzystając z okazji,

uciekła do pobliskiego lasu. Wacława B. obudziły strzały, następnie obserwował przebieg zdarzenia z okna domu, oddalonego o około 20 metrów. Widział około 20, nieznanych mu niemieckich żandarmów otaczających dom teściów, według relacji innych mieszkańców, byli to żandarmi z Piask. Zaobserwował jak dwóch z nich prowadziło Mariannę K. w stronę lasu, po czym jeden z nich zastrzelił ją strzałem w plecy. Widział również Władysława D. z dzieckiem, które jednak udało się uciec do lasu. Żandarmi strzelali i krzyczeli, aby wszyscy wyszli z domu, potem do wnętrza wrzucili granaty. Detonacje spowodowały pożar budynku. Po odjeździe żandarmów w sieni budynku znaleźli częściowo spalone i poranione granatami zwłoki Jana K. i radzieckiego jeńca. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu w Krzczonowie. Z zeznań Tadeusza D. wynikało, że w dniu 4 czerwca 1943 r. odwiedził swoich rodziców zamieszkałych w Nowinach Żukowskich, jakieś 2 kilometry od Antoniówki. Rano 5 czerwca 1943 r. usłyszał dochodzące z tamtego kierunku odgłosy wystrzałów i zobaczył dym. Kiedy wieczorem przybył do Antonówki ujrzał spalone zabudowania gospodarstwa teściów, to jest dom, stodołę i oborę a w sieni domu spalone zwłoki Jana K. i byłego żołnierza radzieckiego. Z relacji ludzi wynikało, że zostali oni zastrzeleni, a następnie dom został obrzucony granatami. Natomiast zwłoki teściowej znajdowały się na skraju lasu. Świadek nie miał wiedzy, skąd ten niemiecki oddział przybył i dokąd odjechał. W oparciu o zabezpieczone świadectwa zgonu małżeństwa K. za datę ich śmierci przyjęto dzień 5 czerwca 1943 r. Świadectwo zgonu nie zostało sporządzone dla zbiegłego jeńca radzieckiego, zebrany materiał dowodowy nie pozostawia jednak wątpliwości, że do jego zabójstwa doszło w tym samym czasie.

Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy skierowanej do Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie i planuje zapoznać się z wytypowanymi materiałami. Nadto należy uzyskać protokoły przesłuchań świadków, które zostały zlecone do przeprowadzenia funkcjonariuszom Policji. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

20. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej w dniu 27 lutego 1943 r., w miejscowości Zawada, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwach siedmiu osób narodowości polskiej, w tym: Józefa K., Stanisława K., Jana C., Stefana P. i Marianny P., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 67.2024.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie dokonanej w dniu 27 lutego 1943r. w miejscowości Zawada, powiat Puławy, zabójstwie siedmiu osób narodowości polskiej. W toku oprowadzonego śledztwa przesłuchani zostali w charakterze świadków ówcześni mieszkańcy wsi Zawada: Władysław G., Aleksander B. i Michał T. Ponadto relacje procesową w tej sprawie złożyli również Janina K. i Jana D. W ten sposób ustalono, że w dniu 27 lutego 1943 r. do miejscowości Zawada przybyli Niemcy uzbrojeni w karabiny maszynowe i pistolety. Obecni byli także funkcjonariusze polskiej Policji Państwowej. Niemcy obstawili dom Józefa K., po czym wyprowadzili na zewnątrz: właściciela, jego syna Stanisława K. oraz wnuka Czesława C. i nakazali im położyć się pod płotem twarzą do ziemi. Następnie wyprowadzili dwóch innych mężczyzn oraz trzy kobiety, którym także nakazali położyć się pod płotem. Kolejno wyprowadzili jeszcze innego mężczyznę, który będąc już na podwórzu wyrwał się i zaczął uciekać w pole. Wówczas jeden z Niemców zabił go strzałem z broni palnej. Następnie Niemiec ten podszedł do leżących pod płotem i każdą z osób zabił strzelając z

pistoletu w tył głowy. Ocalały dwie kobiety, gdyż w ich obronie stanął jeden z policjantów „granatowych”. Z dołączonych odpisów skróconych aktów zgonu wynika, że zginęli wówczas: Józef K., Stanisław K., Jan C., Stefan P. i Marianna P. Wśród ofiar wymieniono również: mężczyznę o nazwisku „K.” i osobę o nazwisku „M.”. W materiałach archiwalnych ujawniono zapis sporządzony w dniu 24 września 1943 r. zawierający informacje dotyczące egzekucji, która miała miejsce w lutym 1943 r. we wsi Zawada. Kwestionariusz zawiera jedynie ogólne informacje, dotyczące przeprowadzonej egzekucji, nie zdołano potwierdzić tożsamości rozstrzelanych osób cywilnych.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Archiwum IPN oraz dołączyć do akt sprawy stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie zbrodni popełnionej w miejscowości Zawada, a następnie należy też zlecić funkcjonariuszom Policji wykonanie czynności ukierunkowanych na ustalenie osób, które mogą posiadać informacje w tej sprawie.

Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne

1. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych na terenie byłego województwa wołyńskiego w latach 1939 - 1945 przez nacjonalistów ukraińskich, a w szczególności dopuszczenia się zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego, psychicznego nad członkami polskiej grupy narodowej, zniszczenia lub kradzieży ich mienia oraz stosowania innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów byłego województwa wołyńskiego. (S 1.2000.Zi)

W świetle dotychczasowych ustaleń nie ulega wątpliwości, iż zbrodnie, których dopuszczono się wobec ludności narodowości polskiej noszą charakter nie podlegających przedawnieniu zbrodni ludobójstwa. Fakt podjęcia przez przywódców OUN - UPA decyzji o usunięciu ze wschodnich terenów II RP, a w przypadku Wołynia o wymordowaniu wszystkich Polaków zamieszkujących sporne ziemie w celu uzyskania przed ewentualnymi rozmowami pokojowymi, po zakończeniu wojny, terenów czystych etnicznie, znajduje oparcie w świetle ujawnionych dokumentów, zeznań setek świadków, opinii biegłych historyków, relacji znawców przedmiotu i posiadanych przez nich dokumentów archiwalnych. Antypolskie akcje, mające na celu fizyczne zniszczenie (eksterminację) ludności polskiej z terenu Wołynia, zostały zaplanowane i przygotowane przez polityczne i wojskowe gremia przywódcze OUN - UPA, a wykonane przez podległe im oddziały zbrojne i podporządkowane im grupy samoobrony ukraińskiej oraz zaagitowanych do tego celu chłopów. Morderstwa i wytępienie ludności cywilnej na Wołyniu podjęte zostały w celu zniszczenia Polaków jako grupy narodowej, traktowanej jako przeszkoda w utworzeniu „Wielkiej Ukrainy”.

Szacunkowo zamordowanych na Wołyniu zostało około 60, a nawet 80 tysięcy osób narodowości polskiej. Dziesiątki tysięcy, którym udało się przeżyć te wydarzenia, zostało zmuszonych do ucieczki pozostawiając cały dorobek życia, a nawet pokoleń. Duża część tych osób trafiła następnie na roboty do Niemiec. Akcja nacjonalistów ukraińskich objęła setki miejscowości, wsi,

kolonii na terenie województwa wołyńskiego, nie licząc miejsc i obszarów nie zamieszkanym, gdzie również dokonano licznych mordów.

W śledztwie w dalszym ciągu przesłuchiwanie są świadkowie tamtych wydarzeń, trwają kwerendy archiwalne, realizowane i planowane są kolejne wnioski o przeprowadzenie czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, w tym do organów wymiaru sprawiedliwości Ukrainy. Z uwagi na fakt, iż inicjatywa dowodowa w przedmiotowym śledztwie nie została wyczerpana, istnieje prawdopodobieństwo ustalenia sprawstwa niektórych osób, szczególnie usytuowanych niżej w hierarchii wojskowej i politycznej OUN - UPA i skutecznego ich oskarżenia, tym bardziej, że zgodnie z zasadami prawa norymberskiego, działanie na rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności karnej, może mieć jedynie wpływ na złagodzenie kary.

Do sprawy dołączono materiał dowodowy w ramach międzynarodowej pomocy prawnej z Federacji Rosyjskiej. W toku prowadzonego śledztwa kontynuowane są czynności polegające na poszukiwaniu akt o uznanie za zmarłych osób, które zamieszkiwały teren ówczesnego województwa wołyńskiego, oczekuje się na wyniki analizy historyka badającego kwestię relacji polsko - ukraińskich z okresu II wojny światowej.

Aktualnie po wystosowaniu, za pośrednictwem środków masowego przekazu, komunikatu do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie zgłaszają się osoby z obszaru niemal całej Polski, jak również z zagranicy, które przeżyły zbrodnie ukraińskich nacjonalistów lub osoby, których najbliżsi zginęli na Wołyniu. Sukcesywnie od wszystkich tych osób zostanie odebrana relacja procesowana, przez prokuratora tut. Komisji, jak również przez prokuratorów pionu śledczego IPN z terenu całego kraju oraz funkcjonariuszy Policji.

[Następny Strona](#)